POGODA

Dziś będzie pogoda przeważnie pochmurna, w ciągu dnia przelotne burze. Temperatura najwyższa 75 stopni, w nocy 55 stopni. Wiatry południowo-zachodnie przed południem, północnowschodnie po południu. Możliwość deszczu dzisiaj 70 procent.

Jutro pogoda częściowo słoneczna, temperatura 75—80 stopni.

Wschód: 5:30.
Zachód: 8:14.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 28 lipca — Inocentego, Wiktora.

Jutro — czwartek, dnia 29 lipca — Feliksa, Urbana, Beatryczy, Marty.

Pojutrze — piątek, dnia 30 lipca — Abdona, Donata, Rufina.

No. 176 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 28-GO LIPCA (JULY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

APOLLO LĄDUJE W PIĄTEK NA KSIĘŻYCU

Komplikacje w Rozmowach w Paryżu

Z Dnia

— INTELIGENTNE
— FAŁSZERSTWO
— DOKUMENTÓW

* * *

"Tajne dokumenty, których oni ("N.Y. Times" i "Washington Post") nie opublikowali" są mistrzowskim falsyfikatem Williama Buckley i zespołu redakcyjnego dwutygodnika "National Review". Brzmią one tak prawdziwie, że nie tylko środki masowej informacji, ale nawet osoby, którym przypisywano memoriały lub raporty uwierzyły w ich autentyczność. Jedynie Daniel J. Boorstin, wymieniony jako autor jednego z memoriałów, stanowczo zaprzeczył by kiedykolwiek napisał coś podobnego.

* * *

Przez 24 godziny agencje prasowe UPI i AP, sieci telewizyjne i radiowe oraz dzienniki podawały najważniejsze fragmenty "tajnych dokumentów" ogłoszonych przez "National Review". Departament Sprawiedliwości zapowiedział dochodzenia, celem dotarcia do ich źródła. Zainteresował się nimi nie tylko Departament Stanu, lecz także Biały Dom. Przedstawiciel Pentagonu powiedział, że widocznie są jacyś "counterleakers".

* * *

B. sekr. stanu Dean Rusk na pytanie dziennikarzy, czy złożył oświadczenie, przypisywane mu przez "tajne dokumenty" "National Review" odpowiedział krótko: "być może, że tak". B. amb. w Wietnamie Elbridge Durbrow: "mogę tylko powiedzieć, że memoriał odzwierciedla moje poglądy. Nie pamiętam, czy i kiedy go pisałem".

* * *

"N.Y. Times" nie wiedział co z tym fantem zrobić. Red. naczelny Rosenthal zatelefonował do "National Review", by uzyskać dodatkowe informacje, ale Buckley zaraz po wyjściu dwutygodnika odleciał do Kalifornii. Poinformowany przez sekretarkę o telefonie Rosenthala polecił jej ażeby mu powiedziała, że "ukrywam się razem z Danielem Ellsbergiem. Jestem pewny, że Mr. Rosenthal wie, gdzie mnie szukać." Jak wiemy Ellsberg wykradł część tajnych dokumentów Pentagonu i doręczył je "N.Y. Times".

* * *

Gdy Boorstin zaprzeczył, że jest autorem przypisywanego mu memoriału, Buckley zwołał konferencję prasową i przyznał się, iż "dokumenty" opublikowane przez "National Review" zostały sfabrykowane przez niego i jego współpracowników. Siostra Buckley'a — Priscilla, która

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Odlot Do Hanoi Po Instrukcje

Szef Delegacji US Rezygnuje i Wraca Do Domu Na Stałe

Paryż. (UPI) — W rokowaniach pokojowych w Paryżu powstały takie komplikacje i właściwie pełny impas, wywołany głównie planem prez. Nixona wizyty w Pekinie, że ten nowy rozwój sytuacji zmusił członka Politbiura Północnego Wietnamu, Le Duc Tho do odlotu nagłego do Hanoi po instrukcje.

Le Duc Tho odleciał wczoraj z Paryża przez Moskwę i Pekin, gdzie zatrzymał się na konsultacje na najwyższym szczeblu - jak informują źródła komunistyczne w Paryżu.

Le Duc Tho opuścił Paryż po miesięcznym w nim pobycie. Był w Paryżu, kiedy Madame Binh wręczyła amerykańskiej delegacji 7 punktowe nowe propozycje pokojowe. Hanoi spodziewało się, że te propozycje zostaną przyjęte i może dojść do szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie — jak zapewniają teraz źródła komunistyczne w Paryżu.

Ale wszystko to zostało nagle zaczarowane niespodziewanym ogłoszeniem planu wizyty prez. Nixona w Pekinie. Odtąd wszelkie rozmowy stawały się coraz bardziej bezowocne i bezprzedmiotowe. Żadna strona nie chciała już mówić o 7punktach Madame Binh, lecz oglądano się na nowe instrukcje z Hanoi i Waszyngtonu. Po te instrukcje odleciał wczoraj do Hanoi czołowy komunista Północnego Wietnamu Le Duc Tho.

A szef amerykańskiej delegacji, ambasador David K.E. Bruce oświadczył wczoraj, że **"ostatni raz"** przewodniczy delegacji US na sesji w czwartek, to znaczy jutro, opuszcza Paryż pod koniec tygodnia, rezygnując ze stanowiska i przechodzi całkowicie w stan spoczynku.

Liczący 73 lata amer. dyplomata zamierza jutro złożyć dramatyczne oświadczenie na 122 sesji, że to jest ostatnie jego "oficjalne spotkanie".

Potem Bruce złoży grzecznościowe wizyty pożegnalne w Paryżu i pod koniec tygodnia wróci do Stanów Zjednoczonych na stałe.

Nowy Srebrny Dolar

Washington (UPI)—Prezydent Nixon podczas krótkiej ceremonii w Białym Domu, wręczył wdowie po zmarłym prezydencie Dwight D. Eisenhower, pierwszy srebrny dolar z mennicy państwowej, z podobiznę jej zmarłego męża. Dolar zawiera około 40 procent srebra i jako pamiętkowa moneta sprzedawany będzie po cenie $10 kolektorom. Mamie Eisenhower zapowiedziała że przekaże wręczony jej dolar wnukowi David, na pamiątkę.

Muzeum Kennedy

Dallas Tex. (UPI)—Składnica książek w Dallas, z której Lee Harvey Oswald dał śmiertelne strzały do prezydenta Johna F. Kennedy w dn. 23go listopada, 1963 roku —zostanie zamieniona na muzeum. Aubrey Mayhew, który zakupił składnicę za sumę $650,000 w kwietniu, 1970 roku, powiada że inwestował dwa miliony dolary na przebudowę składnicy i na zapełnienie jej pamiątkami po zmarłym prezydencie.

Firma 'Bon Vivant' Zbankrutowała

Newark, N.J. (UPI) — Firma "Bon Vivant Inc." od ostatnich stu lat specjalizująca się w przyrządzaniu różnych zup w puszkach, wniosła podanie do sądu o bankructwo. Firma znalazła się w poważnym kłopocie, gdy bankier nowojorski zmarł przed kilku tygodniami po spożyciu zupy kartoflanej (vichysoisse), przyrządzonej przez tą firmę. Firma zmuszona do wycofania z rynku wszystkie swe produkty, jak i zasypana domaganiami o zwrot zapłaconych za towar pieniędzy zmuszona była do wniesienia podania o brankructwo.

"Kuje" Lekcje w Przygotowaniu Do Podróży

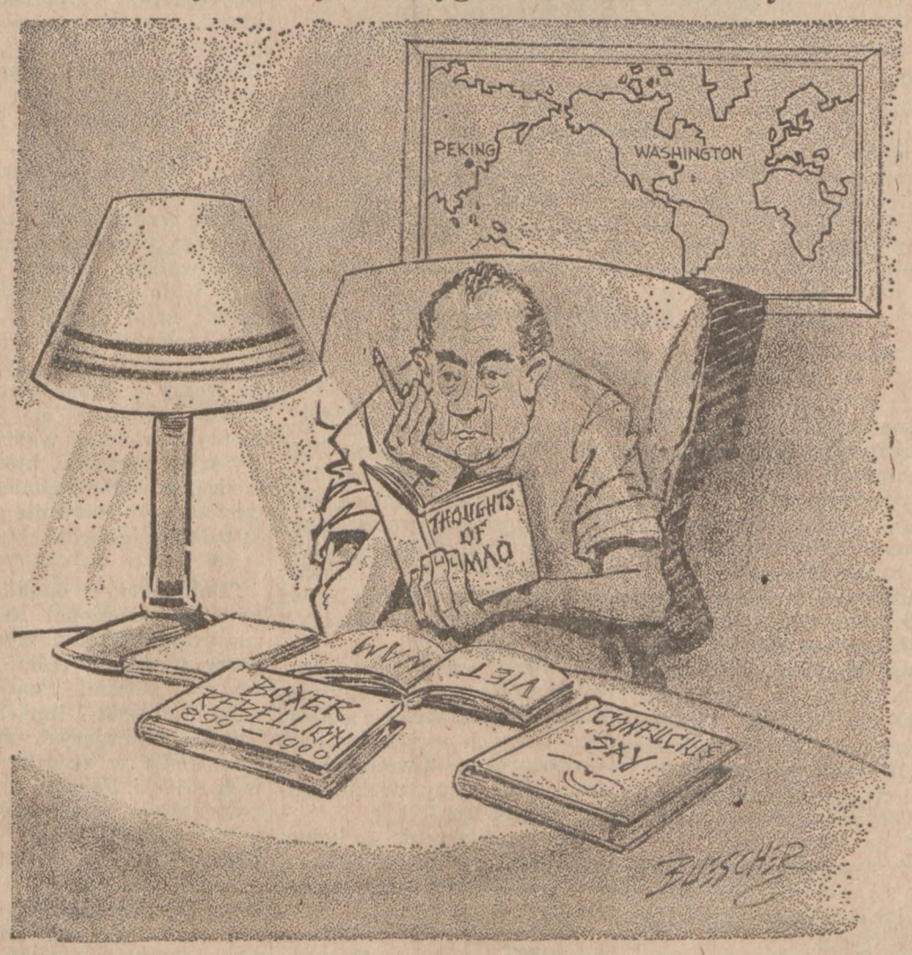

J. Waner Dyrektorem HUD Na Stan Illinois

Wczoraj Odbyło się Uroczyste Zaprzysiężenie z Udziałem Setek Osób

Wczoraj po południu w wielkiej sali balowej Sherman House odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Johna L. Wanera (Wojnarowskiego) na stanowisko rejonowego dyrektora Departamentu "Housing and Urban Development". Program przeprowadził Don B. Frye, asystent rejonowego administratora HUD, a przysięgę odebrał George J. Vavoulis z Minneapolis, dyr. HUD na okręg obejmujący stany: Illinois, Michigan, Ohio, Wisconsin, Indiana i Minessota.

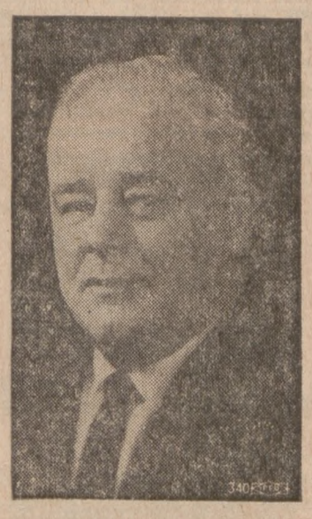

JOHN L. WANER

John Waner objął stanowisko dyrektora HUD w Chicago i podlegać mu będą zagadnienia budownictwa mieszkaniowego oraz przebudowy miast na terenie całego stanu Illinois. Jego biuro będzie zatrudniało około 400 osób.

Liczna Reprezentacja Polonii

W uroczystym zaprzysiężeniu wzięło udział kilkaset osób ze świata politycznego, admnistracji powiatu i stanu, oraz przemysłu budowlanego. Bardzo licznie reprezentowana była Polonia. Trudno wymienić wszystkich, bo zabrało by to zbyt wiele miejsca. W uroczystości wzięli udział m. in., prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP Alojzy Mazewski, wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, prezeska Zw. Polek Adela Łagodzińska, b. prezes ZPRK Józef Pranica, znany bankier D. Voss, realnościowiec Stanisław Piotrowicz, republikański komityman 35 wardy L. Kasper, rep. komityman 26 wardy P. Piotrowicz, sędzia V. Tondryk, sędzia Koza, b. prok. stanowy na pow. Cook Ben Adamowski a prasy i radia: red. tyg. "Polonia" Józef Białasiewicz, Robert Lewandowski, R. Matuszczak i red. J. Krawiec.

Telegramy nadesłali m. in. sen. Charles Percy, sen. Adlai III Stevenson, gub. Richard

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowe Napaści Moskwy Na Rząd Sudanu

Moskwa, (UPI) — Prasa, radio i telewizja w Moskwie podjęły dzisiaj kampanię nowych napaści na rząd prez. Nimieri w Sudanie, domagając się zaprzestania "represji i zwolnienia wszystkich komunistów z więzień."

"Z niezwykle ciężkim sercem, gniewem i odrazą miliony ludzi w Związku Sowieckim, jak też miliony robotników w całym świecie dowiedziało się o presjach w Chartumie przeciwko Uniom robotniczym i straceniu ich przywódcy Ahmeda El Szeika — pisze "Trud" sowiecka gazeta Związków Robotniczych.

Inne gazety w Moskwie zamieściły listy i rezolucje fabryczne potępiające rząd prezydenta Nimieri oraz domagające się zwolnienia Abdela Madżuba, sekretarza generalnego Partii Komunistycznej w Sudanie, którego proces odbywa się już drugi dzień przed Trybunałem Wojennym.

Cała prasa, radio i telewizja sowiecka poświęciły dzisiaj bardzo dużo miejsca rozwojowi sytuacji w Sudane.

Obserwatorzy dyplomatyczni w Moskwie oceniają, że ta kampania przeciwko Sudanowi przybliża "koniec przyjaznych stosunków" między ZSRR a Sudanem, jakie dotąd panowały. Wprawdzie dyplomaci nie spodziewają się zerwania stosunków, ale może to przynieść odwołanie obietnic dostaw broni i amunicji dla Sudanu przez Związek Sowiecki.

Liczba Biednych w Kalifornii Zmniejsza Się

Sacramento, Calif. (UPI) — Przeprowadzone przez gub. Ronald Reagan reformy programu zapomogowego, zaczynają dawać rezultaty. Już trzeci miesiąc z rzędu, liczba osób na utrzymaniu stanu zmniejsza się. W czerwcu 2,199,157 kalifornijczyków korzystało z zapomogi publicznej, czyli o 49,428 mniej aniżeli w maju, a o 99,283 mniej aniżeli w kwietniu.

Mimo wprowadzonej reformy, niemal jedenaście procent ogólnej ludności stanu Kalifornia, korzysta z zapomogi publicznej. Największy spadek zanotowano w programie pomocy dla dzieci nieślubnych matek, gdyż liczba ta została obniżona o 44,609 rodzin w maju. Z zapomogi publicznej korzystało jednak 1,118,107 dzieci, 410,686 matek dzieci, jak i 61,633 ojców rodzin.

Podwyżka Cen Papieru Prasowego

New York (UPI) — Firma MacMillan Bloedel Ltd. zapowiedziała podwyżkę cen za papier prasowy o $8 na tonie. Podwyżka wejdzie w życie z dniem 1-go listopada. Podwyżka cen, jak twierdzi prezes firmy, J. V. Clyne, została spowodowana wzrastającymi kosztami robocizny. Inne firmy zapowiedziały, że także planują podwyżkę cen papieru prasowego.

Kosygin Naradza Się z Min. Mongolii

Moskwa (UPI) — Po podpisaniu 20-go lipca 10-letniej umowy o współpracy z Mongolią w sprawach naukowych i kulturalnych premier Kosygin odbywał dalsze narady z mongolskim ministrem spraw zagr. Rinchinem.

Choć tematów tych narad nie ujawniono, obserwatorzy polityczni są przekonani, że chodziło o przyszłą wizytę przez. Nixona w Chinach.

Jak wiadomo Mongolia jest satelitą sowieckim i najwierniejszym sprzymierzeńcem Kremla w jego konflicie z Pekinem.

Murzyni Nie Są Leniwi i Niezaradni

Detroit Mich. (UPI). Panujące powszechnie przekonanie, że "Murzyni są leniwi, niezaradni, a życie rodzinne murzyńskich rodzin jest bardzo niestałe i rozwiązłe" — nie jest zgodne z prawdą, jak stwierdza raport przygotowany przez organizację "National Urban League."

Dr. Robert B. Hill, dyrektor instytutu NRL powiada, że prowadzone przez dwa miesiące studia, wykazały że panujące powszechnie w narodzie amerykańskim opinie o Murzynach, są mylne. Dr. Hill, lat 21, Murzyn-socjolog, powiada dalej, że przeprowadzone przez niego studia wykazują natomiast silne dążenie wśród Murzynów do osiągnięcia powodzenia w życiu, chęć do pracy, silne więzy rodzinne, jak i głębokie przekonania religijne. Gdy 90 procent dzieci nieślubnych matek białych, oddane są do adopcji, to dzieci czarnych nieślubnych matek utrzymywane są przez pracujące matki, gdyż tylko jedna piąta rodzin murzyńskich korzysta z programu zapomogowego dla dzieci. Tak twierdzi przynajmniej Dr. Hill.

Gangster Ujawnia Tajemnice Mafii

Washington. (CST) — Vincent Teresa, lat 42, wnuk byłego przywódcy Mafii, zeznając przed Senackim Komitetem Sledczym, któremu przewodzi sen. James McClellan, ujawniał tajemnice zorganizowanego świata zbrodni, twierdząc że czyni to w obawie o swe życie. Teresa, wagi około 300 funtów, który od najmłodszych lat współpracował z gangsterami, powiada że wodzowie Mafii wyznaczyli pół miliona dolarów na "kontrakty" tym którzy go zgładzą. Agenci FBI przekonali go że tylko przez współpacę z władzami, ma nadzieję że uda mu się uratować życie. Teresa, zeznał że Mafia liczy około 6,000 członków w całym kraju, których dochody są olbrzymie. Podał jako przykład że w 28 latach zarobił od sześciu do siedmiu milionów dolarów. Na zeznaniach podatkowych do rządu, nigdy nie wykazał wyższych dochodów od $50,000 rocznie.

Teresa wyrażał się z wielkim uznaniem dla FBI, twierdząc że "podczas mych 28 lat współpracy ze zorganizowanym światem zbrodni, nie spotkałem ani jednego nieuczciwego, dającego się przekupić agenta FBI.." Zapytany przez sen. Charles Percy, czy takich "przekupnych urzędników" znalazł wśród władz i policji stanowych i miejskich, Teresa powiedział "całe tony."

Teresa zeznał dalej że zorganizowany świat zbrodni posiada wielkie wpływy w polityce, jak i inwestuje swe fundusze w różnych dziedzinach handlu i przemysłu.

Strajkujący Górnicy Wracają Do Pracy

(UPI). — Ponad 4,500 górników zatrudnionych w kopalniach miedzi w stanie Arizona, wróciło do pracy po 27-dniowym strajku. Z 39,000 górników którzy wyszli na strajk w kopalniach miedzi w siedmiu stanach, tysiące stopniowo wraca do pracy, po dojściu do porozumienia z firmą Kennecott Copper Corp.

Dalsze rozmowy prowadzone są z firmą Anaconda Copper Corp., które prawdopodobnie będą pomyślnie załatwione w następnych dniach. Zawarty z unią kontrakt firmy Kennecott, musi być aprobowany przez członków unii.

Wada w Motorze Usunięta

Statek Wyrwie Się Jutro z Orbity Ziemskiej

Ośrodek Badania Przestrzeni Houston, Tex. (UPI) — Po usunięciu powstałej wczoraj w motorze wady spowodowanej krótkim spięciem drutów elektrycznych, statek Apollo 15 kontynuuje dzisiaj swą podróż na Księżyc.

W piątek w południe o godz. 12:48 (czas chicagoski) statek księżycowy "Falcon" (Sokół) odłączy się od statku macierzystego "Endeavor". Na pokładzie "Sokoła" znajdować się będą astronauci pułk. David R. Scott i ppłk. James B. Irwin, którzy w "Sokole" okrążać będąc Księżyc do godz. 5:03 popołudniu, rozpoczynając wówczas swą podróż lądowania na Księżycu. Lądowanie na Księżycu zapowiadane jest w kilka minut później o godz. 5:15 popołudniu, czas chicagoski. Przy sterze statku macierzystego pozostanie mjr. Alfred M. Worden.

177,860 Mil

Dzisiaj o godz. 5:30 rano (czas chicagoski) Apollo 15 znajdował się w oddaleniu 177,860 mil od Ziemi, lecąc z szybkością 2,516 mil na godzinę. Statek oddalając się od Ziemi leci z mniejszą szybkością, dopóki jutro nie wyrwie się z orbity ziemskiej i wpad-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zmniejszenie Liczby Poborowych

Washington. (UPI) — Sekr. Obrony Melvin R. Laird zapowiedział wczoraj że rząd zamierza powołać około stu tysięcy poborowych do służby w siłach zbrojnych w następnych dwunastu miesiącach. Oznaczałoby to że liczba poborowych byłaby o szesnaście procent niższa w każdym miesiącu, od dotychczasowej liczby powoływanych, gdyż wynosiłaby około 8,300 powołanych do wojska w każdym miesiącu.

Laird zapowiedział dalej że ogólna liczba poborowych na rok 1971 wynosić będzie około 142,000, czyli że będzie o 21,500 niższa od liczby poborowych z roku 1970, a najniższa od roku 1944 gdy rozpoczęto budowanie sił amerykańskich w Wietnamie.

W lipcu i sierpniu 16,000 młodych mężczyzn miało być powołanych do służby wojskowej, ale na skutek impasu powstałego w kongresowym komitecie przy uzgodnieniu uchwalonej przez Kongres ustawy przedłużenia poboru na następne dwa lata, wstrzymano pobór do wojska. Termin ustawy nadającej prezydentowi prawo poboru, upłynął z dn. 30-go czerwca. Spodziewanym jest że impas w komitecie będzie usunięty po powrocie Kongresu z miesięcznych wakacji i ustawa ta przejdzie w Kongresie przed początkiem października, wznawiając pobór do wojska.

Wiceprez. Agnew Opuścił Lizbonę

Lizbona, (UPI) — Wiceprez. Spiro Agnew zakończył dzisiaj swą misję dyplomatyczną dookoła świata i odleciał dzisiaj rano z Lizbony do Stanów Zjedn. Po 7 godzinach lotu przez Atlantyk Wiceprezydent wylądował o godz. 2:05 po południu w bazie lotniczej Andrew, Md.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Rezolucja Okręgu 9-go ZNP

My delegaci i delegatki Gmin zebrani na Sejmiku Okręgu 9-go Związku Narodowego Polskiego w niedzielę 25-go lipca, 1971 roku w sali Gminy 6-ej w Cleveland, Ohio: —

Przyrzekamy wiernie stać przy sztandarze Stanów Zjednoczonych. Popieramy program rządu prezydenta Nixona zakończenia wojny w Wietnamie i honorowego wycofania armii. Wyrażamy hołd pamięci tym, którzy polegli w bitwie o wolność Narodów w Indochinach, ponieważ walczyli z tym samym imperializmem komunistycznym, który pozbawił wolności naszych rodaków w Polsce

Wyrażamy głębokie współczucie rodzinom, które straciły swoich najbliższych w krwawym terrorze wywołanym przez reżym w Polsce w grudniu zeszłego roku.

We wrześniu tego roku odbędzie się Sejm Związku Narodowego Polskiego, w Pittsburgu, Pa. Apelujemy do związkowców i związkowczyń ażeby wypowiedzieli swoje myśli i projekty dla dobra naszej organizacji w głosach przedsejmowych

W październiku br. odbędzie się Zjazd Stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w Cleveland, Ohio. Gminy i Grupy, które należą do Kongresu powinny wysłać swoich delegatów na ten Zjazd, a te które nie należą zachęcamy ażeby zostały członkami tej Naczelnej Polonijnej Organizacji

Wyrażamy uznanie prezesowi Alojzemu A. Mazewskiemu za wzorowe i umiejętne prowadzenie administracji. Zarządowi Centralnemu i Dyrekcji za wspólną pracę z prezesem dla dobra Związku.

Cenzorowi Władysławowi Dworakowskiemu wyrażamy uznanie za wkładany czas i kierownictwo Kolegium Związkowym. Apelujemy do braci związkowej ażeby nadal słali donacje, posyłali córki i synów na wyższe studia do naszej szkoły.

Wydział Oświaty udziela pomocy finansowej szkółkom prowadzonym przez Gminy i Grupy. Pomaga młodzieży studiującej w kolegiach, przeprowadza letnie kursy dla młodzieży związkowej w naszej szkole i wiele innych ważnych przedsięwzięć. Wiceprezeska Irena Wallace, ze swego urzędu jest przewodniczącą Wydziału Oświaty. Wyrażamy jej uznanie za dobre sprawowanie urzędu.

Komitet Sportu i Młodzieży przy Zarządzie Centralnym prowadzi bardzo pożyteczną akcję sportową i młodzieżową. Wyrażamy uznanie wiceprezesowi Franciszkowi Prochotowi za przewodnictwo, a komitetowi dziękujemy za współpracę.

Prasa polska i polskie programy radiowe spełniają ważne i pożyteczne zadanie w życiu Polonii i poczynaniach polskich organizacji. Apelujemy do społeczeństwa polskiego o popieranie polskich programów radiowych, o prenumerowanie i czytanie gazet polskich, a Dziennik Związkowy powinien być czytany w domu każdej rodziny Związkowej.

Z okazji roku sejmowego, prezes Mazewski wydał apel o powiększenie akcji werbunkowej zdobywania nowych członków. Wzywamy wszystkich związkowców i związkowczynie naszego Okręgu o wzięcie udziału w tej akcji rozwojowej i wspólną pracę z organizatorami i organizatorkami w agitowanu członków do Związku Narodoweg Polskiego. Z uznaniem podkreślamy dobrą pracę rozwojową naszych organizatorów, organizatorek i zachęcamy ich do dalszej wydajnej pracy.

Gminy i Grupy, które mają Kółka Młodzieżowe, powinny starać się, w ramach swoich możliwości ażeby mieć odpowiedni program. Przy dobrym programie będzie można młodzież dobrze nauczyć tańców, śpiewu, również serdecznie zachęcić ich do używania języka polskiego. Apelujemy do zarządów, kierowników i kierowniczek kółek o urządzanie programów okolicznościowych wykonywanych przez młodzież, a brać związkową do materialnego popierania.

Z okazji 175-ej rocznicy założenia miasta Cleveland przesyłamy nasze najlepsze życzenia wszystkim mieszkańcom miasta i gratulujemy burmistrzowi i Członkom Rady Mejskiej.

Wyrażamy uznanie dla komisarza Aleksandra A. Kopczyńskiego za pracę dla Związku Narodowego Polskiego i rady jakich nam chętnie udziela na każde zapytanie. Komisarce Mariannie Gołembiewskiej za pracę rozwojową i młodzieżową. Przyrzekamy im nadal naszą współpracę.

Dziękujemy Krajowym Urzędnikom Związku Narodowego Polskiego i Gościom za przysłane telegramy z życzeniami i wzięcie udziału w Sejmiku.

Dziękujemy Gminie 6-tej ZNP za gościnność jaką Sejmikowi okazała.

Niech żyją Stany Zjednoczone.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska.

Niech żyje i rozwija się Związek Narodowy Polski.

Komitet:

George J. Wrost, Maria Grabowska, Konstanty Cudnik.

Przyznał Się Do Winy

Policja aresztowała 17-letniego Lestera Davenport, pnr. 1114 S. Union, oskarżonego o zamordowanie lekarza na stacji kolejki CTA przy State i Washington, w śródmieściu w dniu 5 lipca. Dr. Julius Spiro, lat 87, zmarł wkrótce po napadzie, wskutek ciężkiej rany zadanej nożem. Davenport jest także oskarżony o napad, tego samego dnia, na Nellie Saulsberry, lat 40, zam. pnr. 9619 S. Halsted.

Sędzia sądu kryminalnego Wayne W. Olson, po zeznaniu policji, że Davenport przyznał się do winy, odmówił wypuszczenia oskarżonego za kaucją.

Sew and Crochet!

PRINTED PATTERN

Suddenly, a sunny day turns cool and how glad you are to toss on the cuddly, cape you crocheted. Dress is a charmer, too—low pleats spin out softly.

Printed Pattern 4896: **NEW** Misses' Sizes 10, 12, 14, 16, 18. **NEW** Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

EUGENIA i JERZY
STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

NA ZDJĘCIU: — Koło księżycowego wehikułu załogi Apollo-15, które zostało wyposażone w specjalną oponę— o średnicy 38-iu cali. Opona jest zbudowana, między innymi z przeplatanych drutów stalowych pokrytych dodatkową warstwą cynku. Na wierzchu umieszczono aluminiowe płytki, chroniące oponę przed zniszczeniem i zapewniające odpowiednią amortyzację. Waga — 12 funtów, na Księżycu tylko 4 . . .

Połowa Ludności Polski Urodziła Się Po Wojnie

Londyn (D.P.) — Główny Urząd Statystyczny w Warszawie ogłosił ostateczne wyniki narodowego spisu powszechnego, przeprowadzonego w Polsce, jak wiadomo, w grudniu ubiegłego roku. D dniu 8 grudnia 1970 r. Polska liczyła 32.6 miliona ludności, a więc od ostatniego spisu w 1960 r. liczba jej wzrosła o 2.8 miliona osób.

Spisem objęto 15,038,000 mężczyzn i 16,755,000 kobiet. Na 100 mężczyzn przypadło w tym czasie w całym kraju 106 kobiet, w miastach — 109 kobiet, na wsi — 103.

W zasadniczy sposób zmieniła się w okresie tych dziesięciu lat struktura ludności według wieku.

W grupach wieku do 4 lat i od 5 do 9 lat zarejestrowano około 800,000 dzieci mniej niż w 1960 r.

Wzrosły natomiast liczebnie roczniki 10-14 lat, 15-19 lat i 20-24 lata odpowiednio o 339,-000, 1,520,000 i 725,000 osób.

W grupach w wieku 25-29 i 30-34 lata nastąpiło zmniejszenie liczebności o 421,000 i 177,-000 osób. W następnych grupach — aż do 49 lat zanotowano największy wzrost w grupie 40-44 lata: aż o 896,000 osób. "Po kilkaset tysięcy — jak podaje dalej Główny Urząd Statystyczny — przybyło również w grupach wiekowych powyżej sześćdziesiątego roku życia".

Ludność w wieku do 27½ lat stanowi obecnie połowę ludności kraju, a przeciętny wiek jest więc nieco wyższy niż przed 10 laty, kiedy to wynosił równo 26 lat. "Blisko połowa ludności Polski urodziła się po wojnie. Wśród mężczyzn osoby urodzone po wojnie stanowią większość".

Ludność miast wynosi ponad 17 milionów, co stanowi 52.2% mieszkańców kraju.

Powołując się na ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego, warszawskie "Życie Gospodarcze" pisze: "Mimo wzrostu ogólnej liczby ludności o 2.8 mln (w latach 1950-60 przyrósł ten wyniósł ponad 4.6 mln według "Rocznika Statystycznego 1961 r."), mamy dziś znacznie więcej dzieci (niż w 1960 r.), bo do lat 9 — o 1.7 mln więcej.

Główne powoy tych zmian to zmniejszenie się stopy urodzeń oraz przesunięcie się bardzo licznych roczników osób urodzonych po 2 wojnie światowej do grupy wieku starszych o 10 lat.

Mimo postarzenia się ludności Polski, średni jej wiek — twierdzi "Życie Gospodarcze" — nie jest wysoki.

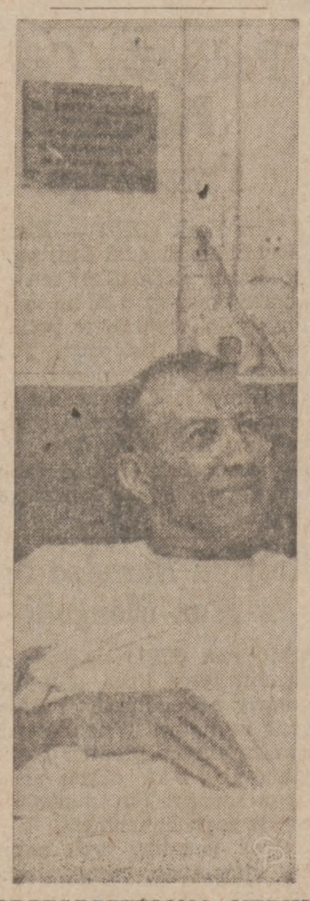

PRZESZCZEPIONO NERKI. — Dr Carl Salamensky z Wayne, N.J., w szpitalu w Newark po operacji przeszczepienia mu nerek 10-letniego chłopca, który zmarł. Chłopiec był synem kolegi Salamansky'ego.

Konwencja Republikanów w San Diego

Denver. (UPI) — Republikański Krajowy Komitet Selekcji Miejsca na Konwencję Prezydencką wybrał onegdaj San Diego w Kalifornii, jako miejsce tej konwencji w 1972 roku.

Partia Demokratyczna wybrała Miami Beach na swą konwencję. Za San Diego, jako miejscem konwencji opowiedział się prez. Nixon, gdyż ma blisko helikopterem ze swego zachodniego Białego Domu w San Clemente do San Diego.

Park Czołgosza

Milwaukee, Wis. (GP). — Młodzież należąca do Youth International Party (Yippies) wysunęła sugestię, aby nowy park przy jeziorze nazwać "Parkiem Czołgosza".

Urodzony w Detroit, Mich, w 1873 r. Leon Czołgosz, anarchista, oddał dwa strzały do prezydenta McKinley'a podczas przyjęcia na Pan-Amerykańskiej Wystawie 6 września 1901 r. Dnia 14 września, w 8 dni po zamachu, McKinley zmarł z ran. Czołgosz stanął przed sądem i 29 października został stracony na krześle elektrycznym w Auburn, N.Y.

Zaburzenia Rasowe

Columbus, Ga. (UPI) — Mayor J.R. Allen zaprowadził godziny policyjne w mieście, po zaburzeniach rasowych, które wybuchły w niedzielę w nocy. Policja stanowa została wezwana do pomocy policji miejskiej, gdy zaburzenia zostały spotęgowane podrzucaniem bomb zapalnych i strzelaniem do policji z ukrycia. Do zaburzeń doszło na skutek masowego protestu Murzynów, zarzucających policji miejskiej uprzedzenia rasowe.

Ruch w Reżymowej Dyplomacji

Londyn (DP) — Na Kremlu Zenon Nowak wręczył Podgornemu listy uwierzytelniające jako nowy ambasador reżymu w Moskwie.

W Belgradzie to samo w stosunku do marsz. Tito zrobił Janusz Burakiewicz.

Do Algieru przybył nowy ambasador reżymu G. Korczyński.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

jest zarządzającym redaktorem dwutygodnika ujawniła, że myśl sfabrykowania dokumentów zrodziła się jakieś dwa tygodnie temu. Na zebraniu zespołu redakcyjnego, podczas dyskusji nad tajnymi dokumentami ogłaszanymi przez "N.Y. Times", William Buckley z właściwą mu ironią i miną psotnika zawołał "Hey, gang, what if . . ." W kilka godzin później 5 osobowy zespół pod osobistym kierownictwem Buckley'a rozpoczął pracę nad "tajnymi dokumentami".

* * *

Jaki był cel ogłoszenia rzekomych "dokumentów"? Odpowiedź można znaleźć w licznych wypowiedziach Buckley'a przed i po ich ogłoszeniu w "National Review". Czytając tajne dokumenty w "N.Y. Times", pisał Buckley zaraz po ukazaniu się pierwszej serii, można łatwo dojść do przekonania, że nie obejmują one całości, że z góry różnych memoriałów, sprawozdań z dyskusji i raportów wybrano tylko te, które mogą potwierdzić zarzuty przeciwników naszego udziału w wojnie w Wietnamie, że rządzą nami cynicy okłamujący społeczeństwo i półidioci. W archiwach odnoszących się do wojny w Indochinach napewno znajdują się dokumenty o większej wadze i na wyższym poziomie, które dowodzą, że w Pentagonie i Departamencie Stanu nie pracują tylko półgłówki.

* * *

"Dokumenty" opublikowane przez "National Review" zawierają rzekomo tajne raporty wywiadu, opinie sekr. stanu Rusk'a, Pentagonu, adm. Radforda i innych osobistości, zajmujących wysokie stanowiska w rządzie w latach 1960-65. Fakt, że wszyscy z wyjątkiem jednego przyznali iż mogli podobne opinie wyrażać, ale nie przypominają sobie dokładnie daty i okoliczności, jest najlepszym dowodem inteligencji autorów "dokumentów" i znajomości poglądów czołowych osobistości Ameryki w owym czasie. Jest również dowodem, że opinia publiczna uwierzy we wszystko co ma pozory prawdopodobieństwa.

$3 Miliony Dla Uniw. Miami

Miami, Fla. (UPI). — Wydawca kilkunastu dzienników krajowych, James L. Knight, wręczył donację w sumie 3 milionów dolarów uniw. Miami na ustanowienie ośrodka wyższych studiów. Donacja umożliwi wprowadzenie ponad stu różnych programów edukacyjnych w nowym gmachu uniw. Miami, jaki ma powstać w Coral Gables. "James L. Knight Center for Continuing Education" posiadać będzie sale konferencyjne, amfiteatr dla stu osób, audytorium dla 600 osób i studia telewizyjne, z których korzystać będą studenci pobierający wyższe studia.

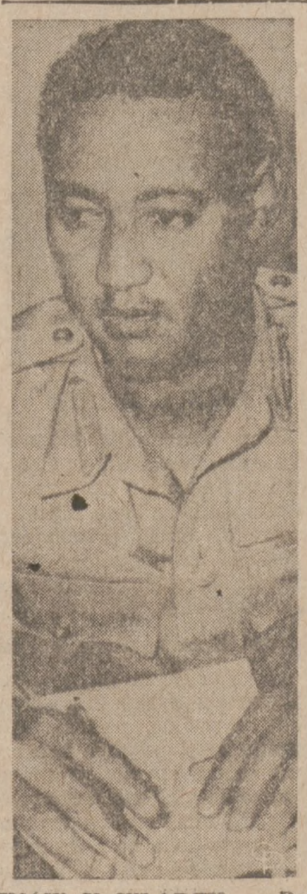

ZNÓW U WŁADZY — Pozbawiony stanowiska prezydenta Sudanu przez 3 dni w wyniku zamachu stanu sił prokomunistycznych, gen. Jaafar Numeiry powrócił do kraju i na czele wiernych oddziałów wojskowych odzyskał władzę.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

11——

(Ciąg dalszy)

Ale Roddy nie słyszał już tej insynuacji. Rewelacja Duke'a zajaśniała w jego mózgu, jak błyskawica. Rzucił monetę na kontuar, chwycił kapelusz i skierował się ku drzwiom.

Jadąc ku domowi, uświadomił sobie, że jest tak bliskim uczucia paniki, jak nigdy jeszcze w życiu. Jakie znaczenie będzie miał przyjazd tej dziewczyny? Niewątpliwie sprzeda swoją część za gotówkę. Nie jest przecież prawdopodobnem, aby zgodziła się na czynsz, wynoszący parę setek rocznie. Roddy posyłał takie sumy Jimowi Grenoble po odliczeniu podatków, a Jim za każdym razem odsyłał je napowrót swej siostrze Sofronji. Te pieniądze stanowiły dla niego prawdopodobnie drobnostkę, a może — jak przypuszczała Phronie — kierował nim jakiś dziwaczny sentyment. Przed pięciu laty jeszcze ziemia mogłaby się stać własnością Williardów, gdyby nie upór Jima Grenoble'a. Zamiast tego pieniądze przeznaczone na ten cel, zostały włożone w nieudane inwestycje. W jaki sposób — jeżeli stracą część Grenoble'ów — wszyscy Willardowie żyć będą z marnego dochodu, jaki przynosi im ich własna ziemia, która — przez jakiś kaprys natury — nie jest ani w połowie tak bogata? A za tydzień on, Roddy, będzie miał na utrzymaniu jeszcze własną żonę.

Szybko ocenił sam siebie. Już trzy lata upłynęły od czasu, gdy skończył kolegjum, a chociaż wciąż jeszcze trzymał się uporczywie tego, czego się tam nauczył — ziemia pociągnęła go znowu do siebie. Ilekroć myślał teraz o tych chwilach, kiedy odtrącał ją wraz z jej tyranją — ogarniał go wstyd. Był duży, milczący i niezdarny — taki, jak ziemia — i oddzielić się od niej byłoby dla niego tak samo daremnem, jak oddzielić się od własnego ciała. Uprawiał ziemię Grenoble'ów od czasu, gdy miał lat piętnaście — i przysięgał sobie, że pewnego dnia stanie się ona faktycznie jego własnością. A teraz. . .

Roddy zatrzymał samochód w małym garażu za stodołą — i wysiadł z niego. Poszedł powoli przez rozjaśnione gwiazdami ciemności ścieżką, wiodącą do domu.

Wsunął się tylnemi drzwiami, potarł zapałkę, odszukał lampę i zapalił ją. Jakie to dziwne — pomyślał — mógłby przysiąc, że słyszy czyjeś kroki we frontowym holu. Przeszedł przez dom i ujrzał dziewczynę o białej twarzy, stojącą w holu z nogą na pierwszym stopniu schodów. Otulona była szczelnie kwiaciastym grubym szlafrokiem; w ręce trzymała latarkę i ranne pantofle. Włosy, które spoczywały jej na ramiona, były miękkie, jasne i faliste, a oczy — wydawały się w tym momencie zdumienia — ogromne.

Silver przemówiła pierwsza.

—Przypuszczam, że pan jest Roddym Willardem — rzekła prawie bez tchu. Oczy jej w dalszym ciągu wpatrywały się w niego, błyszcząc świetliście.

—Tak — rzekł i zbliżył się z wyciągniętą ręką. — A pani jest, oczywiście, Anną Grenoble. — Usiłował uśmiechnąć się, aby opanować zdenerwowanie.

Dłoń jej na chwilę spoczęła w jego dłoni, podczas gdy oboje wpatrywali się w siebie, oceniając się nawzajem chłodno.

—Tak — rzekła ze słabym uśmiechem.

—Dopiero co usłyszałem . . . w Heron River . . . o tem, co spotkało pani ojca — rzekł rwącym się głosem. — Jest mi strasznie przykro.

Silver stała, opierając się jedną ręką o poręcz. Spojrzała na niego zamglonym wzrokiem. — Dziękuję panu. Ja . . . — Głos jej rozpłynął się — nie mogłam spać, więc . . . poszłam się przejść . . . do starego domu. Nie . . . nie przypuszczałam, że zostanę schwytana na wałęsaniu się po domu — spojrzała niespokojnie na mroczną klatkę schodową. — Obawiam się, że obudzimy innych. Nie wiedzą, że zeszłam.

Roddy szukał jakiejś odpowiedniej uwagi, ale czuł tylko, że przytłacza go niepokój i zmieszanie. Silver rzuciła mu dziwne spojrzenie — napoły przepraszające, napoły wyzywające . . . — Dobranoc — rzekła.

—Dobranoc.

—Ta wizyta w Chicago nie zrobiła panu dobrze — zauważył Roddy zdawkowo — od czasu powrotu stał się pan nocnym ptakiem.

Duke, któremu pochlebiły te słowa, roześmiał się i wsunął papierosa do ust. — Wczesne kładzenie się spać nie prowadzi nigdzie. Próbowałem już tego.

Lena Torson przyniosła Roddy'emu filiżankę kawy.

—Wyjeżdżał pan — rzekł Duke, siadłszy na stołku, wchłaniając głęboko dym z papierosa.

—Duke nas szpieguje, Leno — uśmiechnął się Roddy — musimy uważać na to, co robimy.

—Nie zaprotestował Duke. — Myślałem tylko, że może pan nie słyszał o starym Jimie Grenoble?

—O "Gentlemanie Jimie"?

—Ano. O tym samym, którego widziałem w zeszłym miesiącu w Chicago. Wtedy już mógłbym powiedzieć, że czeka go zły koniec.

—Stało się coś? — zapytał Roddy. Z zachowania Duke'a przebijała pewna drwiąca nuta, które zawsze budziła w Roddym niesmak.

—O, bardzo wiele . . . Zabili go wczoraj w nocy.

—Wielki Boże — wykrzyknął Roddy — kto go zabił?

—Jakiś człowiek nazwiskiem Rawson. Policja go chwyciła. Zastrzelono go, kiedy próbował uciec. Niektórzy z tych drabów umieją strzelać . . . niema co gadać!

Duke zacierał swoje miękkie ręce z podniecenia, iż jest pierwszym, który przyniósł tą wiadomość Roddy'emu Willardowi.

—Obawiam się, że Sofronja weźmie to głęboko do serca.

O śnie jednak nie było co marzyć.

Roddy wrócił do kuchni, skręcił nisko lampę i wyszedł na dwór tylnemi drzwiami. Noe, kędzierzawy czarny pies nierozpoznawalnej rasy, podniósł się z cementowego stopnia i poszedł za nim przez podwórze na pastwisko poniżej stodoły.

Powietrze stało się chłodniejsze, lżejsze. Gdy Roddy wciągnął głęboko oddech — nozdrza jego napełnił delikatny gorzki zapach zbliżających się żniw. Za parę tygodni przyjdzie pomoc do młócki z farmy Evena Eriksona. Za parę dni on, Roddy, będzie żonatym mężczyzną — i Korynna Meader zamieszka w domu farmera, spoglądającego w przyszłość ślepemi oczami.

Z trudnością przychodziło mu wierzyć, że śmierć Jima Grenoble'a zbiegła się tak bardzo z chwilą, kiedy on poprosił Korynnę, aby została jego żoną. Było to prawie jak śniedź, pojawiająca się w wilję zbiorów.

Podniósł oczy i śledził wzrokiem błyszczącą powierzchnię nieba, aż do południowego horyzontu. Z dolnego krańca pastwiska doszedł go słodkawy, zgniły zapach moczarów; zapach brązowej nieruchomej wody, pokrywającej bujną, torfiastą zgniliznę ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd Korpusów Pomocniczych Okręgu 1-go SWAP

Orędzie Prezeski Okręgu I-go Korpusów Pomocniczych S.W.A.P.

Na mocy mego urzędu i zgodnie z regulaminem naszej organizacji, zwołuje 41-szy Zjazd Korpusów Pomocniczych Okręgu 1-go w dniach 4 ,5 i 6 Września 1971 w Domu Weteranów, 1239 N. Wood St., Chicago, Ill.

Pierwsza wspólna sesja w sobotę, dnia 4-go września, o godzinie 2-ej po południu. Registracja delegatek od godz. 1:30 po południu.

Zjazd 41-szy powinien zainteresować poważną ilość delegatek. Rok obecny jest dla nas bardzo ważny; niedawno obchodziłyśmy uroczystość 40-to lecia Okręgu 1-go Korp. Pom., następnie uroczystość 50-cio lecia S.W.A.P., a połączone z obecnym 41-ym Zjazdem jest 50--cio lecie Okręgu 1. S.W.A.P.

Są jeszcze koleżanki, które pamiętają z jakim zapałem były organizowane poszczególne Placówki, a w roku 1921 Okręg I-szy S.W.A.P. W dowód naszej lojalności bardzo was proszę koleżanki o upamiętnienie zbliżającego się zjazdu przez branie gremialnego udziału, podczas sesji, Mszy św. i Bankietu tego uroczystego zjazdu.

Następna prośba o wybór pełnej ilości delegatek, mianowicie wybrać jedną delegatkę na każde 10 członkiń i większy ułamek.

Członkini biorąc obowiązek delegatki powinna być czynna w sprawach organizacyjnych w swym Korpusie. Przed zakończeniem owego oznajmienia w imieniu urzędniczek i mym własnem dziękujemy wszystkim Organizacjom, które współpracują z Korp. Pom., Wiel. Ks. Proboszczom, którzy pozwalają na zbiórkę na Fundusz Inwalidzki, także proboszczom i księżom, którzy osobiste datki ofiarują, prasie, która bezinteresownie udzielają nam swoje szpalty na wiadomości organizacyjne. Dziękujemy radiowiczom, wszystkim którzy w jakikolwiek sposób dopomogli w pracy wykonania naszych obowiązków. Nadal prosimy o współpracę. Serdeczne Bóg Zapłać.

Sabina Ładniak,
Prezeska Okr. I. Korp. Pom. S.W.A.P.

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 1 Sierpnia

Tow. Kopiec Piłsudskiego, Gr. 1972 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 sierpnia, o godzinie 2 po poł., w sali pnr. 4512 So. Marshfield ul. Sekretarz fin. będzie urzędował od godz. 1 po poł. Prosimy o liczne przybycie. — Władysław Paszyna, prezes; Jan Korzeniowski, sekr. prot.

Tow. Miłość Wolności, Gr. 1424 ZNP będzie miała posiedzenie w niedzielę, 1 sierpnia, w sali Domu Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 2 po poł. Członkowie proszeni są o punktualne i liczne przybycie. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekr. prot.

Tow. Ojczyzna, Grupa 669 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 1-go sierpnia, w sali posiedzeń, 1084 N. Paulina ul., o godz. 2.30 po poł. Zarząd prosi członków o przybycie. — Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Tatry i Zakopane:

Tatry tworzą środkową najwyższą i najpiękniejszą samoistną grupę łańcucha karpackiego otoczoną wokół czterema kotlinami: od północy Podhalem, od północnego zachodu Orawą, od południa Liptowem i od południa i wschodu Spiszem.

Największą wysokość Tatry osiągają w szczycie Gierlachu 2654 mętry wys. a kilka ich wierzchołków sięga powyżej 2500 metrów. Wszystkie te szczyty znajdują się po stronie czechosłowackiej Tatr — najwyższym szczytem w Tatrach polskich są Rysy ponad Morskim Okiem 2499 metrów. W granicach polski jest tylko jedna piąta Tatr reszta należy do Czechosłowacji. Tatry zbudowane są ze skał przeważnie pochodzenia krystalicznego to jest granitu oraz wapienia, dolomitów, piaskowców margli, łupków i zlepieńców.

Krajobraz Tatr jest wynikiem przeszłości geologicznej i erozji oraz działaniu lodowców, które które pozostawiły trwałe ślady w postaci stromych ścian, żlebów i stawów. Do największych jezior należą Morskie Oko 35 hektarów powierzchni i 50 metrów głębokości, Wielki Staw w dolinie pięciu stawów polskich 79 metrów głębokości, Czarny Staw nad Morskim Okiem leżący po stronie czechosłowackiej i Czarny Staw Gąsienicowy.

Klimat Tatr jest zbliżony do klimatu Alpejskiego, cechują go niska i średnia temperatura roczna, częste opady, długotrwałe i silne zachmurzenie, długotrwałe zaśnieżenie, silne nasłonecznienie i wiejące silne wiatry naprzykład najsilniejszy Halny Wiatr.

Częstym zjawiskiem w Tatrach są mgły występujące jako suche i mokre brzemienne deszczem, a do najpiękniejszych zjawisk należą morza mgły w dolinach.

Szara roślinna Tatr to kosodrzewina, w dole świerki, limba, zaś z kwiatów szarotka, goryczka, krokus, lilia złotogłów, kozłowiec, obudzik i inne.

Zrywanie kwiatów w Tatrach jest karane.

Do świata zwierzęcego należy: kozica i świstak. Kozicę obecnie spotyka się rzadko również słychać gwizd świstaka. W latach tak zwanych reglach żyje jeleń, sarna, list, kuna, łasica, wiewiórka oraz w bardzo rzadkich wypadkach niedźwiedź, ryś i dzik. Wilków w Tatrach nie ma.

Z ptaków już bardzo rzadki jest orzeł, jastrząb, głuszec, jarząbek dzięcioł i wiele innych.

W większych potokach tatrzańskich żyją pstrągi, oraz pomniejsze gatunki ryb.

Pod Tatrami leży piękna miejscowość Zakopane. Jest to ośrodek turystyki górskiej i stacja klimatyczna posiadająca właściwości lecznicze przeciw chorobom płucnym. Nazwę Zakopane wywodzi od używanego do dziś dnia na Podhalu nazwy KOPANE dla miejsca wykarczowanego w lesie. O mieszkającym na polanje za takim karczowiskiem mówiło się że siedzi na polanie za Kopanem, lub krótko na zakopanem. Pierwsze dokumenty datują się z drugiej połowy XVI wieku i pierwszej XVII wieku jako odkrycie Zakopanego. Przez długie dziesiątki lat Zakopane było zagubione a właściwy rozgłos Zakopane zyskuje sobie z chwilą przybycia tutaj dr. Tytusa Chałubińskiego oraz stałego jego towarzysza wypraw w Tatry Sabały Krzeptowskiego. Pomnik ich znajduje się u zbiegu ulic Zamojskiego i Chałubińskiego.

Pierwotna tubylczy ludność okolic Zakopanego i Podhala do dziś dnia zachowała swoje obyczaje i strój oraz gwarę stanowi do dziś dnia moment interesujący dla przybyłych z nizin. Dzisiejszy góral stracił wiele na swej oryginalności przez zetknięcie się z ludźmi z dolin, zachował jednak jeszcze dużo cech charakterystycznych wyróżniających go od chłopa z dolin.

Lud góralski odznaczający się oryginalnością bytowania, budownictwie zdobieniu, w pieśni melodii i gwarze wytworzył jemu tylko właściwe formy bytowania od zbójowania i kłusownictwa począwszy aż do dzisiejszego pasterstwa.

Gubałówka:

Płaski lasami ciemniejący grzbiet Gubałówki ciągnie się na znacznej przestrzeni ponad kotliną Zakopanego, szczyt jej wynosi 1123 mtr. ponad poziom morza a 300 mtr. ponad Zakopanem. Na końcu pasma wzniesienie zwane Palenica 1198 mtr. Gubałówka jest znakomitym punktem widokowym na całe Tatry i Podhale i Beskidy. Tatry widoczne są stąd z całej rozciągłości.

Na Gubałówce znajduje się kolejka linowo-terenowa, hotel, stacja przekaźnikowa telewizji, restauracja i parę domków góralskich. Ponadto skromny krzyż żelazny na pamiątkę stłumienia epidemii cholery na Podhalu.

Z pasma Gubałowskiego wiedzie Szlak Podhalański Wolnościowy łączący Chochołów z Czorsztynem.

Pierwsze Polskie Zdanie

Właśnie minęło, a może wkrótce minie 700 lat od napisania pierwszego polskiego zdania. Działo to się w latach siedemdziesiątych XIII wieku. Pierwsze pojedyncze nazwy figurują, jak wiadomo, w "Złotej Bulli" z 1136 r. Ale dopiero gdzieś ok. 1270 r., jakiś średniowieczny skryba pocił się nad tekstem łacińskim i naraz, żeby być lepiej zrozumianym, zaczął pisać po polsku. Jedno zdanie, siedem słów, ale dzieło wiekopomne.

Zdanie to, najwcześniejszy pomnik języka polskiego, o charakterze ciągłym, jak je nazywa prof. Witold Taszycki, brzmi: "Daj ać ja pobruszę, a ty poczywaj". Zostało napisane następująco: "Day ut ia pobrusa, a ti poziwai". Znaczy: "Daj, niech ja pomielę (na żarnach), a ty odpocznij".

Te słowa mówił chłop spod Henrykowa do swej żony, wyręczając ją w mieleniu na żarnach. Powtarzał tak często i tak czule, że go ziomkowie przezwali Brukał. Żonę miał przy tym "grubą i bardzo niezdarną", była nadto "córką jakiegoś kleryka", co stanowiło dodatkową wodę na młyn miejscowych plotek. Brukał, czyli ten, co obraca kamień w żarnach. Stąd całe jego potomstwo nazwano Brukalicy. Takoż ziemię, którą uprawiał.

Oto jak pisarz klasztoru cystersów w Henrykowie, powołując się na relację mieszkańca tej ziemi, bezrękiego Kiki, okaleczonego podczas najazdu Tatarów w 1241 r., wyjaśniał pochodzenie okolicznych nazw śląskich. Opisywał dzieje klasztoru i jego włości, wymienił wiele nazw osobowych polskich i tylko to jedno zdanie. Z największym szacunkiem zauważmy jak się musiał namęczyć, zanim zdanie mówione zmienił w pisane, zanim dźwięki oddał w obcych, łacińskich literach.

Zebranie Rozwojowe Okręgu 12-go Z.N.P.

Okręg 12-ty ZNP zwołuje specjalne przedsejmowe zebranie rozwojowe w piątek, dnia 30-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali "Sikora Hall," 4758 S. Marshfield Avenue.

Uprzejmie zapraszamy wszystkich Prezesów, Sekretarzy i Organizatorów Gmin i Grup ZNP, — jak również p. Józefa F. Foszcza, pełniącego obowiązki Naczelnego Organizatora ZNP.

Sekretarze Grup i Organizatorzy są proszeni o przyniesienie swoich podręczników ZNP.

Przypominamy, że według przepisów Wydziału Rozwoju ZNP, każdy Sekretarz Finansowy oraz Organizator ZNP jest obowiązany przybyć na posiedzenie zwołane przez swój Okręg. — Tomasz Paczyński, komisarz Okręgu 12 ZNP; Helena Orawiec, komisarka Okręgu 12 ZNP; Tadeusz Radosz, przewodniczący Komitetu Rozwoju Okr. 12 ZNP.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa A. Mazewskiego odbędzie się w niedzielę dnia 8-go sierpnia, o godzinie 12-ej w południe. Uprzejmie zapraszamy przyjaciół i sympatyków, o poparcie tej zabawy.

Nasze Panie na czele z Wiceprezeską Czesławą Organa, przygotowują kuchenkę polską, smaczne przekąski i pieczywo domowego wypieku. Osoby zainteresowane mogą podać swe donacje dla naszej Wiceprezeski, aby nie trzeba wszystkiego kupić, posiedzenie pań odbędzie się w przyszłym tygodniu, po ustaleniu daty, podamy do prasy.

Bufetem lekkich napoi zajmuje się nasz Wiceprezes Józef T. Szczech, prosimy zgłosić się do niego, kto może pomóc przy bufecie i na jaką zmianę.

Książeczki Losowe, są u naszej członkini, Prezeski Stowarzyszenia Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, Jadwigi Gackowskiej, kto ma życzenie może dostać jeszcze książeczki na losowanie.

Losowanie w ogrodzie będzie pod bacznym okiem naszej prezeski Korpusu Placówki 141 SWAP, Marii Stachon, kto ma życzenia może dostarczyć premie na losowanie.

Prezes Czesław M. Kościelak, jako przewodniczący pikniku, zaprasza wszystkich do wzięcia gremialnego udziału.

Jeszcze jedno posiedzenie przed piknikiem, we wtorek dnia 3-go sierpnia 1971 w sali SPK, 2914 W. North Avenue.

Czesław M. Kościelak, prez.
Helena M. Sterminska, sekr.

Studenci i Studentki w Polskich Uczelniach Wyższych

Londyn (D.P.) — Do egzaminów na wyższe uczelnie przystąpiło w Polsce w lipcu ok. 100,000 młodzieży, w tym wiele dziewcząt. Zdawały one przede wszystkim na fakultety humanistyczne i na medycynę.

Na medycynie studiuje obecnie ok. 30% ogółu studentek i 12% studentów.

Wśród dziewcząt kształcących się w szkołach wyższych 20% studiuje kierunki humanistyczne, podczas gdy wśród studentów — 7%.

Na fakultetach matematyczno-przyrodniczych, kształcących nauczycieli — studiuje 14% studentek i 7% studentów.

Na uniwersytetach w roku akademickim 1969-70 na 88,-000 uczących się w nich osób, ponad 50,000 to były kobiety.

Szczególnie kobiecymi kierunkami są filologia polska — na 7,992 studiujących — 6,414 dziewcząt, i psychologia — 1,294 dziewcząt na 1,500 osób.

W tym samym roku w wyższych szkołach technicznych na ogólną liczbę 120,000 studentów było tylko 20,000 kobiet.

W sumie na kierunkach technicznych kształci się połowa studentów i tylko 13% studentek.

Godni Nasi Następcy Na Kolonii w Doylestown, Pa.

Słuszne jest powiedzenie znane powszechnie, jaka jest młodzież, takie będzie przyszłe pokolenie.

Żyjemy w wyjątkowo w bardzo burzliwym wieku. Rodzice wielu dzieci stają się często bezradni na skutek niestety własnych często błędów popełnionych w kształtowaniu charakterów u dzieci w ich dzieciństwie.

Nasi nauczyciele wychowawcy dawno dali temu wyraz w licznych swych wypowiedziach, że tylko z dzieci dobrze wychowanych wyrawadzone przez Druhnę Marię sta społeczeństwo zdrowe i moralnie wysoko stojące.

Z wielką pomocą w kształtowaniu charakterów u dzieci przychodzą rodzicom różne organizacje młodzieżowe, których zadaniem jest urabianie charakterów, a przede wszystkim uczenia młodzieży posłuszeństwa, szacunku dla ludzi starszych oraz miłości do Boga i Ojczyzny.

Harcerstwo

Jedną z takch najbardziej znanych i wielce zasłużonych organizacji wychowawczych jest Harcerstwo Polskie w Ameryce. Ta organizacja miała ongiś w Polsce piękną kartę.

Po drugiej wojnie światowej los zrządził, że wielu harcerzy znalazło się poza granicami Polski. Przebywają oni i tu w Ameryce. Im to właśnie zawdzięczamy stworzenie tej pożytecznej organizacji w różnych ośrodkach polonijnych. Pracują wszyscy na odcinku wychowawczym. Największe słowa uznania i pochwały należą się tym patriotom polskim w kształtowaniu młodych charakterów.

Dzięki tym działaczom Związek Harcerstwa Polskiego w Ameryce urządza różne kursy, konkursy, nauczanie języka polskiego, wycieczki krajoznawcze i bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach narodowych i religijnych.

W okresie wakacji Związek Harcerstwa Polskiego urządza w różnych miejscowościach letnie kolonie dla druhen i druhów. W tym roku, po raz piąty Harcerstwo Polskie rozgościło się na pięknym terenie OO. Paulinów w Amerykańskiej Częstochowie. Tu właśnie przebywa Hufiec Żeński "PODHALE" i Hufiec Męski "WARMIA", korzystając z gościnności O. Michała Zembrzuskiego, Wikariusza Generalnego Zakonu OO. Paulinów. Z wielką zawsze pomocą we wszystkich poczynaniach przychodzi młodzieży harcerskiej. O. Marian Załęcki, Kapelan Harcerstwa Polskiego, O. Józef Olczak, podprzeor Klasztoru OO. Paulinów oraz Brat Kazimierz i Brat Łukasz.

Dziewczynki zuchy są pro-Krzypkowską-Bielską, phm., i Druhnę Jadwigę Langner, phm. z pomocą drużynowych i przybocznych gromad zuchowych z New Yorku, New Jersey i Connecticut: Teresy Jastrzębskiej, Jadzi Nowak, Ani Boguniewicz, Ani Bednarek, Danusi Wróbel i Basi Błaszczyny.

"Polską Łąka"

W tym sezonie, jak się dowiadujemy młodzież przerabia sprawność zuchową pod nazwą "POLSKA ŁĄKA". Dziewczynki podzielone są na grupy zwane szóstkami i bawią się w "Maki", "Dzwonki Polne", "Rumianki", 'Niezapominajki", 'Motylki" i "Pszczółki". Zdobyły już wiele wiadomości i nauczyły się już wiele piosenek związanych z tematem polnych kwatów i pracowitych owadów i zwierzątek, które mieszkają na polnej łące.

W dniu 17 lipca młodzież harcerska na przywitanie rodziców przygotowała pokazowy kominek p.t. "Taniec Kwiatów".

Warto jeszcze zaznaczyć, że drużynę zuchów prowadzi Mirosław Mierzejewski z pomocą Jacka Jordanowskiego, Andrzeja Sypko i Stanisława Lipińskiego. Tym razem chłopcy bawią się w giermków, przgotowując się do pasowania na rycerzy polskich. Uczą się o słynnych wojownikach z historii polskiej i podzieleni są na rycerskie drużyny Juranda, Chrobrego, Zawszy Czarnego, Sobieskiego, Kmiecica i Jagiełły. Wielkim wydarzeniem będzie obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem, gdy odbędzie się prawdziwa walka pomiędzy Krzyżakami i Polakami.

Całość Kolonii druhen i druhów w Częstochowie Amerykańskiej pozostaje pod nadzorem Druhny Komendantki Heleny Boguniewicz, hm., która swym zapałem i przykładem uczy młodych kierowników pracy zuchowej. Gospodarstwem zaś zajmuje się Druhna Maria Brodowicz przy pomocy Pani Heleny Majewskiej i Pani Ireny Kliszewskiej.

Dwutygodniowa kolonia Harcerstwa Polskiego w Częstochowie Amerykańskiej korzysta codziennie z Mszy św. i różnych pobliskich wycieczek. Młodzież uczy się śpiewu, różnych gier i zabaw. Wszyscy młodzi są zadowoleni nie tylko z różnorakich rozrywek, ale przede wszystkim dobrej kuchni.

Działaczom Harcerstwa Polskiego w Ameryce należy się pełne uznanie za opiekę nad młodzieżą i za okazywanie jej wszelkiej pomocy.

Oby tak wszędzie było, a mielibyśmy naprawdę godnych następców.

Zjazd Adwokatów, Lekarzy i Dentystów Polskich

Boyne Falls, Mich. (KW). — Doroczny zjazd Krajowego Stow. Lekarzy i Dentystów Pol. Amer. jak i Stow. Adwokatów Polsko-Amerykańskich, odbędzie się w Boyne Mountain Lodge w stanie Michigan, w dniach od 1 do 7 sierpnia.

Prezes Stow. Adwokatów, Ryszard P. Bogusz, oraz prezes Stow. Lekarzy i Dentystów dr Joseph L. Kostecki, przygotowali plan wspólnego zjazdu na zebraniu zarządów obu organizacji w Cleveland, Ohio w dn. 22go maja. Członkowie obu organizacji proszeni są o szybkie załatwienie sprawy rezerwacji, dla ułatwienia pracy komitetu przedkonwencyjnego.

Ciekawe wykłady na temat różnych zagadnień zawodowych pracy, przedstawią podczas zjazdu następujący: — dr Matthew J. Brozyna z Rutherford, N.J., dr Mitchell Kamiński z Chicago, adw. Adam P. Stach z Chicago, dr Francis X. Pelka z River Grove, Ill., dr Joseph L. Kostecki z Brooklina, dr Melchior Mazanowski z Erie, Pa., dr C. J. Bochenek z Chicago, sędzia Eugeniusz Wachowski z Chicago, adw. Mitchell P. Kobeliński z Harwood Heights, Ill., dr Zbigniew Godlowski z Cihcago, dr Joseph Kizior z Downers Grove, Ill. i inni.

Registracja delegatów rozpocznie się w sobotę, 1 sierpnia, o godz. 11 rano, w głównej sali Boyne Mountain Lodge. Program zjazdu przewiduje różne przyjęcia, zabawy, urozmaicenia, turniej golfowy oraz oddzielne i wspólne obrady profesjonalistów polskiego pochodzenia.

Hitler Za 1 Centa

Austria w czasie ostatniej wojny była częścią hitlerowniczego imperium i w r. 1943 na cześć Hitlera wydrukowano w jego 54-te urodziny kilkadziesiąt milionów znaczków z jego podobizną. Znaczki te nie zostały jednak sprzedane i po zakończeniu wojny w archiwum pocztowym w Wiedniu znalazło się ponad 20 milionów tych znaczków. Ostatnio jeden z kupców zrobił ofertę rządowi austriackiemu, że kupi te znaczki i zapłaci za nie $200,000. Dowiedział się o tym Związek austriackich weteranów i zaprotestował stanowczo, że nie pozwoli aby robiono pieniądze na podobiźnie Hitlera. Mimo, że cena "jednego Hitlera" wynosi nieco więcej niż jednego centa, interes nie dojdzie prawdopodobnie do skutku i . . . Hitler raczej zgnije w archiwach austriackiej poczty, niż ukaże się na rynku . . . filatelistycznym. (j)

Studia Języka Polskiego Na Uniw. Connecticut

Hartford, Conn. (KW) — Kursy języka polskiego na uniw. Connecticut w Storrs będą wykładane po raz pierwszy w historii tej uczelni, począwszy z semestrym jesiennym we wrześniu 1971 roku.

Starania Wydz. Kongresu Pol. Amer. na stan Connecticut zostały uwieńczone powodzeniem, dzięki przychylności władz uniwersyteckich. Studia polskie odbywać się będą pod kierownictwem profesora Herberta Lederer, który zapowiada, że wśród studentów istnieje wielkie zainteresowanie tymi studiami.

Podczas uroczystości "Dnia Pułaskiego" w Hartford, Conn. dn. 11-go października b.r. przyjęto rezolucję wzywającą władze stanu Connecticut, do utworzenia Katedry Języka Polskiego na uniwersytet Connecticut w Storrs i w centralnym uniwersytecie w New Britain, Conn., oraz ufundowania tych studiów z funduszy stanowych, dla uczczenia 500 lecia urodzin wielkiego uczonego polskiego Mikołaja Kopernika.

"Polka Convention" w Chicago

W dniach 6—8 sierpnia, w Chicago odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Tańca Polki. (International Polka Convention). Miejscem imprezy będzie Polonia Grove, 4604 S. Archer. 7go sierpnia, w Starlight Inn odbędzie się specjalny uroczysty bankiet z okazji zorganizowania imprezy. W czasie bankietu Bernie Witkowski i Walter Dana zostaną wyróżnieni za wielki wkład w popularyzowanie polki i rozwój tego tańca. — Wyrażone będzie także uznanie dla pracy Louie Dusseault, Marion Lush, Regina Kujawa i Ray enry. Sig Sakowicz będzie mistrzem ceremonii.

8-go sierpnia zostanie wybrana Miss Festiwalu. Wszyscy są serdecznie proszeni. Bliższych informacji można otrzymać, kontaktując się z International Polka Assn., 1740 W. 47th. Street, Chicago.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 1 Sierpnia

Klub Parafii Mikluszowice urządza piknik w niedzielę, 1 sierpnia, w lasku powiatowym Caldwell Woods, Milwaukee i Devon, platforma 17-ta. Początek o godz. 12 w południe. Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra. Będą smaczne przekąski i napoje chłodzące. Komitet i zarząd zapraszają wszystkich członków i parafian. Dochód na pomoc dla Polski. — A. Marzec, prezes; L. Gibuła, sekr.

Stow. Matek Polsko Ameryk. Weteranów urządza wycieczkę do Polskich Ojców Karmelitów w Munster, Ind., w niedzielę, 1-go sierpnia. Zbiórka o godz. 8.30 rano na Milwaukee i Central Park Ave. Mamy jeszcze kilka miejsc, więc prosimy dzwonić do prezeski Jadwigi Gackowskiej, HU 6-5812. Wszystkie bilety muszą być zapłacone przed wyjazdem. — Jadwiga Gackowska, prezeska; Maria Babecka, sekretarka; Helena M. Stermińska, korespondentka.

Klub Dołęga urządza piknik 1 sierpnia, w niedzielę, plac 20-ty na Milwaukee ave. i Devon. Zapraszamy sąsiednie kluby i naszych członków na miłą zabawę, tańce i dobrą orkiestrę. Obecny będzie u nas Sołtys z Dołęgi i wiele ciekawych atrakcji. Zapraszamy całą Polonię. Za Komitet i Zarząd: prezes Jan Głowacki, korespondent Jan Kowalczyk.

Oskarżyciel Został Sam Oskarżony

New Orleans, La. (G.P.)— Jim Garrison, prokurator okręgowy, który swego czasu szukał sprawców zamachu na prezydenta J. F. Kennedy wśród sfer finansowych, fabrykując okarżenie przeciwko poważnemu handlowcowi, został sam oskarżony o pobieranie łapówek wysokości $1,500 od osób, które uprawiają nielegalne gry hazardowe. Razem z nim aresztowano 9 policjantów. O ile proces wykaże im winę, mogą dostać po pięć lat więzienia i $20,000 grzywny. Garrison, który został wypuszczony na wolność za kaucją, oświadczył, że jest to zemsta tych ludzi, których on chciał pociągnąć do odpowiedzialności za zamordowanie Kennedyego — przypuszczalnie FBI.

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład

LENARD'S
LIQUOR HOUSE
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Sudańska Rewolucja

Afryka zdążyła ledwie ochłonąć z krwawego, krótkotrwałego i nieudanego puczu w Maroku, wymierzonego przez lewicową juntę wojskową przeciwko królowi Hassanowi II — jak i nowa i podobna rewolta wstrząsnęła światem arabskim, tym razem w Sudanie. Podobnie jak w Maroku, pucz w Sudanie został zlikwidowany szybko, przywódcy rebeliantów aresztowani i usunięty szef sudańskiego rządu, gen. Gaaraf-el Numeiry, mógł oficjalnie przez radio ogłosić powrót do władzy i pełnej kontroli nad sytuacją.

Oba pucze: w Maroku i ostatni w Sudanie potwierdzają brak politycznej stabilizacji nie tylko w tych krajach, ale w całym świecie arabskim.

Specjalnie dla Egiptu, jako trzonu panarabskiej idei — wypadki w Sudanie, który jest członkiem Federacji egipsko-libijsko-sudańskiej musiały być najwyższym stopniu alarmujące. Perspektywa skrajnie lewicowego rządu w Sudanie, w orbicie sudańskiej Partii Komunistycznej, z jej gwałtowną opozycją do federacji z Egiptem musiała być dla Kairu wyjątkowo groźna.

Kulisy tego krótkotrwałego zamachu stanu nie są jeszcze oczywiście całkowicie znane, ale oświadczenie premiera Numeiry pozwala już dzisiaj na supozycję, że źródłem tej rewolty była dywersja sudańskiej partii komunistycznej.

Przemawiając do społeczeństwa gen. Numeiry, bez ogródek nazwał rebeliantów zdrajcami narodu i apelował do ludności o pomoc w wykrywaniu **komunistów i oddawaniu ich w ręce policji lub armii.** Nie trzeba chyba wielkiej domyślności, aby te dwa fakty połączyć w jedną logiczną całość. Długie ręce kremlowskich podżegaczy i roznosicieli czerwonej zarazy komunistycznej na ląd afrykański są aż zbyt widoczne w rewolcie sudańskiej dokonanej przez lokalnych wykonawców moskiewskich dyrektyw lub za cichym błogosławieństwem Kremla. Obłuda, przewrotność i dwulicowość Moskwy zostały obnażone raz jeszcze. W tym samym czasie, kiedy partyjna góra sowiecka ściska się z Sadatem w Kairze i oblewa nowy traktat przyjaźni, w tym czasie przygotowuje się rewolucję w sfederowanym z Egiptem Sudanie.

Niektóre amerykańskie pisma ultra-liberalne, szczególnie czułe na "rzekomo" dyktatorskie rządy w Maroku i Sudanie wylewały łzy krokodylowe, z tego powodu, że przywódcy spisku zostali rozstrzelani bez większych ceregieli, przez pluton egzekucyjny, bez dobrodziejstwa demokratycznego procesu sądowego.

Lewicowo-komunistyczni zamachowcy w Maroku i Sudanie też nie bardzo dbali o zmianę rządu w drodze "demokratycznego procesu politycznego" w formie parlamentarnych wyborów i woleli zamiast kartki wyborczej — granat, bombę i karabin maszynowy, przypuszczalnie sowieckiego lub chińskiego pochodzenia. Można żałować, że kraje arabskie nie osiągnęły jeszcze szczytów demokratycznego poczucia ładu prawnego, ale nie trzeba chyba zapominać starej prawdy, że "kto mieczem wojuje — ten od miecza ginie." Za kulę komunistycznych konspiratorów—kula plutonu egzekucyjnego. Ciekawe, że te same pięknoduchy, rozpaczające nad doraźnym rozstrzelaniem kilku spiskujących oficerów w Sudanie i Maroku — jakoś nie apelują do sumienia świata o zbadanie bezprzykładnej zbrodni katyńskiej dokonanej przez sowieckich morderców na tysiącach polskich oficerów, bezbronnych jeńcach wojennych, którzy także, zamiast dobrodziejstwa demokratycznego procesu sądowego — mieli tylko kulę w tył czaszki z naganu enkawudzistów "wielkiego i wspaniałego sojusznika z II-ej Wojny Światowej."

Koszty Biurokracji

Wielu z nas pamięta jeszcze czasy, gdy biurokracja, będąca plagą wielu państw w Europie, była w Stanach Zjednoczonych pojęciem niemal nieznanym. Dziś to się zmieniło; biurokracja rozrosła się, a podwyżki płac z obniżeniem dolnej granicy wieku emerytalnego kładą się ciężkim balastem na budżetach stanowych, miejskich i federalnym.

Już plany emerytalne dla urzędników państwowych dochodzą do $85 bilionów — suma niemal trzykrotnie wyższa niż w roku 1960. W roku 1980 suma ta powinna przekroczyć $200 bilionów. Ogółem jest przeszło 2,100 planów emerytalnych. Jest 12,600,000 pracowników federalnych, oraz 9,900,000 stanowych i miejskich. Wpłata na plany emerytalne wynosi 10-20 procent wydatków personalnych z tym, że unie domagają się, by wpłatami na emerytury nie obciążać zupełnie pracowników, jak się to dzieje w wielu przedsiębiorstwach prywatnych.

W New Yorku policjant może przejść na emeryturę z połową płacy po 20 latach służby bez względu na wiek. Podobny przywilej ma w wielu miastach obok policji straż pożarna, a także już od lat wojsko. Pracownicy innych kategorii muszą z emeryturą czekać do 55 wzgl. 60 roku życia. Zdaniem niektórych socjologów wczesna emerytura jest sprzeczna z zasadą "dobrze wysłużonego chleba," tym bardziej, że młodzi emeryci nie znikają z rynku pracy, lecz często zajmują nowe posady kosztem tych, którzy emerytury nie mają.

Większość pracowników rządowych może otrzymać skromną emeryturę w 60 roku życia, a 2,600,000 pracowników służby cywilnej może otrzymać 80 procent emerytury po 30 latach służby i osiągnięciu wieku 55 lat.

Unie domagają się, by podstawą do obliczenia emerytury była nie przeciętna płaca w pewnym okresie, lecz płaca najwyższa. Na razie jest tylko jeden powiat (w Georgii), który oblicza emerytury według najwyższej płacy w 5 latach, jednak bez over-time'ów.

Wreszcie należy nadmienić, że pracownikom cywilnej służby federalnej podwyższa się pensje o 4 procent, jeśli krajowy wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o 3 procent i utrzymał się na tym poziomie przez 3 miesiące.

Wiele instytucji publicznych ma w funduszach pensyjnych tyle pieniędzy, ile trzeba na wypłatę emerytur przez zaledwie kilka lat. Ale tym się nikt nie martwi, bo zawsze można na wypłatę emerytur — podnieść podatki.

INNI PISZĄ:

Potępienie Pakistanu

THE NEW YORK TIMES — Sprawozdanie misji Banku Światowego ze wschodniego Pakistanu stanowi druzgocące potępienie militarnej represji ze strony zachodniego Pakistanu w Bengalu. Zdecydowanie podważa też ono politykę administracji Nixona, nadal udzielającej pomocy militarnej i gospodarczej reżymowi Yahya Khana w Islacmabad.

Jeden z członków misji stwierdza np. że miasto bengalskie Kushtia "wygląda jak niemieckie miasta podczas drugiej wojny światowej po nalocie bombowym", w rezultacie represyjnej akcji armii zachodnio-pakistańskiej.

Armia ta terroryzuje ludność, szczególnie mniejszość hinduską oraz podejrzanych członków partii Awami.

Wobec tego oficjalnego potwierdzenia poprzednich doniesień o barbarzyńskiej działalności wojsk rządowych we wschodnim Pakistanie, dalsze amerykańskie dostawy wojskowe dla armii pakistańskiej stają się całkowicie nieusprawiedliwione. Zdążające drogą morską wyposażenie może — i powinno — być wstrzymane. Są bardzo poważne podstawy dla zawieszenia wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla Pakistanu — za wyjątkiem pomocy żywnościowej i lekarskiej dla ludności Bengalu — dopóki nie ustanie ten reżym terroru we wschodnim Pakistanie i nie podejmie się kroków dla przywrócenia władzy wybranym przywódcom, obecnie ukrywającym się, albo uwięzionym.

Sprawozdanie Banku Światowego daje również podstawy dla zawieszenia pomocy "rozwojowej" dla Pakistanu. Misja stwierdziła bowiem, że sytuacja w kraju jest nadal daleka od normalnej i "nie ma żadnych oznak, aby zmierzała ku normalizacji". We wschodnim Pakistanie panuje wprost chaos wobec "ogólnego uczucia strachu i braku ufności ze strony większości mieszkańców". Ten "stan zawieszenie potrwa co najmniej rok lub więcej".

Dziesięć państw, wchodzących w konsorcjum programu "Aid to Pakistan" zgodziło się widocznie z tymi wnioskami misji w czasie posiedzenia tej grupy w Paryżu. Tylko Stany Zjednoczone zajęły, z niemożliwych do wyjaśnienia powodów, inne stanowisko.

Dalsza amerykańska pomoc dla Pakistanu jest zupełnie niezrozumiała w świetle tej ogólnej zgodności międzynarodowej i potępiającego sprawozdania misji.

Józef Łobodowski

Antyrosyjskość i Antysowietyzm

"Najgorszą przysługę jaką można wyrządzić sprawie niepodległości i demokracji polskiej, jest utrwalanie w społeczeństwie tradycyjnych nacjonalistycznych stereotypów antyrosyjskich".

Oto znamienne zdanie, wyrwane z bardzo interesującego artykułu Leszka Kołakowskiego pt. "Tezy o nadziei i beznadziejności" ("Kultura", Paryż, nr 6-285). Czytamy dalej:

"Naród rosyski, który przeszedł najstraszliwszą gehennę w nowoczesnej historii, nadal jest używany jako narzędzie imperialnej polityki swoich władców. Ale też sam jest ofiarą tej polityki bardziej, niż którykolwiek inny. Mimo pewnego ryzyka jakie ciagnie za sobą podsycanie nacjonalizmów wewnątrz "strefy wpływów", nacjonalizmy te, zwłaszcza w obliczu uwiądu realnej siły internacjonalistycznej ideologii, są nieodzownym narzędziem, stosowanym wedle najtradycyjniejszych metod dla utrzymania władzy. "Przyjaźń narodów" w urzędowej doktrynie oznacza wygłaszanie toastów na temat przyjaźni oraz odwiedziny zespołów tanecznych, obstawionych, gęsto policyjnym nadzorem. Rzeczywista przyjaźń i zrozumienie między narodami, których wzajemne nieufności i wrogości mają silne, historyczne korzenie, może się utrwalić tylko w niekontrolowanych kontaktach i wymianie—a tego właśnie rzadzące warstwy lękają się najbardziej. Polski nacjonalizm antyrosyjski mocą naturalnej reakcji przyczynia się do utrwalania nacjonalizmu wielkoruskiego i sprzyja przedłużaniu niewolnictwa obu narodów".

To bardzo słuszne uwagi, ale niekompletne i przez to mocno powierzchowne. Nie ulega wątpliwości, że każdy nacjonalizm, choćby w postaci tzw. "narodowego komunizmu", szkodzi walce z niewolą. Słowo "internacjonalizm" nie schodzi z uroczystych gąb sowieckich bogdychanów, a właśnie prawdziwy internacjonalizm, gdyby opanował mentalność wszystkich uciemiężonych narodów, stałby się początkiem końca sowieckiej władzy. Natomiast skłócone między sobą nacjonalizmy takiej groźby imperialistycznej Rosji nie niosą. Gdy podnieceni polskim "październikiem" Węgrzy obalili gigantyczny posąg Stalina i manifestowali pod pomnikiem Bema, czeskie dywizje, gotowe do interwencji, koncentrowały się na madziarskim pograniczu. W dwanaście lat później węgierskie i polskie dywizje przyczyniły się do zduszenia "praskiej wiosny". Oto smutne, a jakże pouczające doświadczenia przeszłości!

Ileż to razy w długich nocnych i dziennych rozmowach miałem możność usłyszeć słowa przestrogi z ust rosyjskich emigrantów: "Bijcie po sowieckim dyszlu, ale nie bijcie rosyjskiego konia! Występując przeciw rosyjskiemu narodowi, utrwalacie system sowiecki, bo mimowoli następuje jego utożsamienie z interesami narodu!" A tu przychodzi Kołakowski, któremu należy przyznać znajomość zagadnienia z pierwszej ręki, i uderza w ten sam ton:

"Nie jest w interesie żadnego z narodów, by paliwem tego rozkładu (imperium sowieckiego) były narodowe nienawiści, które mogłyby się zakończyć jedynie apokaliptyczną rzezią. Możemy przeciwdziałać tej przerażającej perspektywie, tylko przywracając wigor tradycyjnej i staroświeckiej idei braterstwa narodów przeciw ciemiężcom".

Istotnie nie jest w naszym interesie. I ma rację Kołakowski, gdy w tymże tekście powiada:

"Ci, którzy miast przyczyniać się do znajomości i rozumienia prawdziwej kultury narodowej Rosji poprzestają na utrwalaniu antyrosyjskich stereotypów, są w Polsce mimowolnymi rzecznikami władzy, która oba narody trzyma w niewoli".

Tak, ale sprawa to diablo skomplikowana i Kołakowski, przy całej szlachetności wywodu, mocno ją sobie uprościł przechodząc do porządku dziennego nad usprawiedliwionymi dążeniami innych narodów Związku Sowieckiego. Cóż począć z ich aspiracjami? Złożyć je na ołtarzu teoretycznego "braterstwa"?

Wszystko wyglądałoby o wiele prościej i łatwiej, gdyby chodziło tylko o naród rosyjski, to znaczy, gdyby Zwiazek Sowiecki był państwem jednonarodowym. A tak nie jest. Cóż to jest właściwie ta "antyrosyjskość", obojętne w tym punkcie rozważań — stereotypowa, czy jakaś inna? W odczuciu przeciętnego Rosjanina pod zarzut "antyrosyjskości" podpada już samo zakwestionowanie obecnego stanu posiadania, postawienia pod znakiem zapytania prawomocności bolszewickich i wcześniejszych, carskich podbojów. Krótko mówiąc, pod nazwą antyrosyjskiego nacjonalizmu podciągane jest przeciwstawianie się imperialistycznemu nacjonalizmowi Rosjan. I tak tworzy się błędne koło, z którego nie da się wyskoczyć przy pomocy gładkich, szlachetnych słówek.

Najprościej byłoby, gdybyśmy poszukali porozumienia z narodem rosyjskim ponad głowami jego dzisiejszych władców, odcinając się kategorycznie od dążeń niepodległościowych poszczególnych sowieckich, czy raczej podsowieckich narodów. Istnieje taki program i ma za sobą dość starą tradycję. Ale czy wolno nam pójść tą drogą? W imię czego mamy żądać na przykład od Amerykanów, by nas, Polaków, nie odpisywali na straty dla świętej zgody z Sowietami, jeżeli my sami zechcemy spisać na straty Litwinów, Ukraińców czy Gruzinów? I pomijając już stronę moralną, bo to dzisiaj bardzo niemodne, czy naprawdę taki geszeft na trumnach innych narodów będzie kiedykolwiek możliwy,

Kołakowski wzywa do takiego postępowania, które by "nie utrwalało wielkoruskiego nacjonalizmu". Jest to słuszne w zasadzie, ale czy do osiągnięcia w praktyce, Moja znajomość Rosji i Rosjan każe mi odpowiedzieć negatywnie. Każde bowiem zaproszenie, by Rosja cofnęła się do swoich granic etnograficznych, jest jednoznaczne z zamachem na sam naród rosyjski i jego podstawowe prawa. Na ten temat można dyskutować jedynie z bardzo nielicznymi jednostkami.

Jak zwykle, gdy wszystkich zadowolić niepodobna, trzeba dokonać wyboru. Albo się stawia tylko na naród rosyjski, z upośledzeniem innych narodów, albo stawia się na rozkład imperium. Granie jedną i drugą talią nie wydaje się możliwe, a ponadto raczej byłoby godne politycznego szulera. Stara to i wytarta prawda, że gdy się chce dogodzić wszystkim, nie dogodzi się nikomu.

Kołakowski pisze w innej części swego artykułu:

"Jak wiadomo, oprócz propagandy artykułowanej istnieje w tych krajach (komunistycznych) propaganda nieartykułowana, niekiedy od tej pierwszej ważniejsza, to jest pewne idee lub zasady, których niepodobna wprost w przemówieniach lub gazetach formułować, a które trzeba jednak przekazać ludności. W Związku Sowieckim jest to idea mocarstwowa, chwała wielkiego imperium, które panuje nad ogromnymi połaciami kuli ziemskiej, w mniej lub bardziej bezpośredni sposób. Ideologia imperialna, w odróżnieniu od marksizmu-leninizmu urzędowego, może liczyć na pewne powodzenie rzeczywiste. . ."

(Dokończenie jutro)

Sowieckie Umizgi w Paryżu

Rosja Sowiecka naciska obecnie na Paryż w kierunku zawarcia nowego "traktatu przyjaźni" — podobnego do układu zawartego w 1944 r., przez gen. de Gaulle'a i podartego przez Moskwę w roku 1955 — kiedy Francja zgodziła się na uzbrojenie Niemiec Zachodnich. Sowiecki ambasador w Paryżu, Walerian Zorin dyskretnie ostrzegł Francuzów, że bez obietnicy zawarcia takiego układu — projektowana w tym roku wizyta Wielkiej Trójki Sowieckiej: Breżniewa, Kosygina i Podgórnego może zostać odwołana. Te rosyjskie manewry są oceniane na Zachodzie — jako część długofalowej polityki zmierzającej do ostatecznej likwidacji przez Francję jej więzów z NATO.

W Paryżu sądzi się, że Prezydent Georges Pompidou nie da z góry takiej obietnicy, jako ceny za ewentualną wizytę sowieckich bossów.

G. J. Flemming

Przysłowiowe Ogórki

Zwykle o tej porze pojawiał się nie tyle w jeziorze, ile w prasie — wąż morski, albo potwór z Loch Ness. Ale minęły lata i nie musimy uciekać się do tak prymitywnych sposobów. Mamy więc rozrywki jak najbardziej rzeczywiste: tu zamach stanu, tam znów porwanie samolotu, katastrofę kosmonautów oraz normalną porcję gwałtów, zabójstw, rabunków. Starczy dla wszystkich.

Nie bacząc na upały Polska Ludowa znalazła się w zasięgu nowej epoki zebrań i narad produkcyjnych, które mają się odznaczać "już tym razem naprawdę" szczerością, dogłębnością analizy popełnionych błędów i temu podobnych rzeczy. Przeżyliśmy to w kraju już nie jeden raz i na ogół wiemy co o tym sądzić, ale nie wszyscy mieliśmy okazję odczuć to na własnej skórze, toteż niejeden tutejszy rozmówca, powodowany liberalnym **wishful thinking,** wzdycha: wy z kraju nie jesteście obiektywni. I w związku z tym zaczynam się wahać, czy wiem na czym mianowicie ma polegać obiektywizm. Czy oznacza on, że mam "dać szansę" nowym władzom PRL i powstrzymać się od przepowiedni na przyszłość?

Trudna sprawa, bo bawić się w proroka to rzecz całkiem miła, zwłaszcza jeśli przepowiednia się sprawdza. Przed trzema laty powiedziano mi, a było to aż w Sydney, że nie jestem obiektywny, bo nie wierzę w trwałość zmian w Czechosłowacji, a ja tyczasem ośmieliłem się wtedy — był kwiecień — twierdzić, że nie wykluczam interwencji sowieckiej przeciwko Dubczekowi. Żaden cud. Po prostu zbyt wiele lat spędzonych w PRL i w związku z tym rozległa wiedza o tym co może się zmienić, a co nie.

Ogólny ton prasy krajowej brzmi na melodię: jesteśmy skazani na socjalizm i na sojusz z Sowietami i musimy w tej sytuacji zrobić maksimum tego co się da. Zaiste niewiele miejsca na manewrowanie, i tylko można z daleka z żalem patrzeć na bezsilną szarpaninę narodu. I to powiedzmy sobie otwarcie: bez realnej zmiany na lepsze.

* * *

My też tutaj, na emigracji, mamy niewąskie zmartwienia: co komu i przy jakiej okazji powiedział Sichulski, kto był a kto nie był i dlaczego w sześćdziesiątym pułku ułanów pod Beresteczkiem, spory literackie na miarę magla przy Akademii Literatury, rola bitwy pod Kłajem Dolnym w wyzwoleniu Afryki. Same tematy zasadnicze, najpotrzebniejsze, na które z zapartym tchem i wargami wyschłymi z pragnienia wolności czeka cała Polska od Odry do Zbrucza (a może i Dniepru?). Przejmujemy się szalenie, by nie zabrakło kawy rodzinom w Polsce, co oczywiście w jakimś stopniu zwalnia władze krajowe od zadbania o import tego luksusu, ale znacznie mniej, wydaje mi się, przejmujemy się sytuacją polską nie tylko na dziś, ale na jutro, co powinno być zmartwieniem naczelnym.

Właśnie my jesteśmy w pozycji ludzi, którzy są wolni i niezależni i mogą i pewnie powinni wystąpić z czymś realnym, z jakąś zdrową sugestią, radą, propozycją. A my nic: niektórzy przynajmniej mają zajęcie — sprzeczają się podobno o ważność konstytucji. Czy ta numer jeden, czy ta numer dwa, gdy tymczasem w Polsce obowiązuje numer trzy, a o wersjach poprzednich pamiętać może mniej niż połowa ludności i to tylko tej starszej. Inaczej mówiąc: — prawdziwe ogórki. Z tą jednak różnicą, że trwające w nader świeżym stanie przez okrągły rok. Czasem kwaszone temperamentami, czasem osłodzone — ale zawsze te same ogórki.

A zresztą, czy naprawdę warto przejmować się sprawami, które dzieją się w takiej od nas odległości w czasie i przestrzeni, jak Wenus albo Merkury. Ma się chatę, przy chacie kwiaty, walczy się z **mildew i green-fly,** a na przyprawę, na apetyt wystarczą akademickie spory. Jeśli jeszcze do tego dorzucić dwa tygodnie w Poroninie, a drugie dwa na Ibizie — to czegoż nam więcej potrzeba? Nawet przysłowiowe ogórki wystarczą.

Memoriał Uczonych

W numerze kwietniowym "Na Antenie" informowaliśmy o memoriale uczonych polskich skierowanych do władz. Oto dalsze szczegóły na ten temat.

Memoriał podpisało przeszło 25 naukowców, reprezentujących pod względem wieku różne pokolenia. Wśród podpisów znajdujemy m.in. nazwiska takich nestorów polskiej nauki jak prof. Kotarbińskiego i prof. Lipińskiego.

Adresowany do Biura Politycznego KC PZPR i skierowany w marcu na ręce Gierka, memoriał naukowców polskich przedstawia analitycznie obecną, wysoce alarmującą sytuację polskich naukowców i apeluje o stworzenie takiej atmosfery, by myśl naukowa mogła kształtować się w sposób niezależny i wolny od nacisków politycznych.

Memoriał wskazuje na wyraźny zastój i zacofanie polskiej nauki w ostatnich latach panowania Gomułki. Skrępowano swobodę twórczą, zepchnięto naukę do zadań czysto funkcjonalnych, nie doceniano właściwej roli i pozycji nauki w całokształcie polskiej rzeczywistości i żądano od niej serwitutów politycznych na rzecz partii. Przez niesprawiedliwe, podyktowane ciasnymi względami politycznymi represje personalne, wyrządzono naukowcom i nauce niepowetowane krzywdy.

W związku z tymi błędami przeszłości memoriał apeluje do nowego kierownictwa partii o właściwą ocenę potępionej poprzednio działalności naukowej, umożliwienie dalszej pracy dla dobra nauki tym jej przedstawicielom, których odsunięto od warsztatów pracy twórczej i zdjęcie z nich niesprawiedliwej a krzywdzącej anatemy.

Naukowcy podkreślając potrzebę nawiązywania i utrzymywania kontaktów i współpracy z przedstawicielami nauki na całym świecie, niezależnie od ustroju politycznego panującego w krajach gdzie ci naukowcy pracują. Współpraca między naukowcami nie powinna być uzależniona od ich pochodzenia i przekonań politycznych.

W końcowej części memoriał podkreśla konieczność rozróżnienia społecznego zaangażowania nauki od zaangażowania ściśle politycznego. Nie można prawdziwych naukowców traktować jako funkcjonariuszy politycznych, ani nie można myśli naukowej poddawać wymaganiom dyscypliny politycznej.

Nie znamy jeszcze pełnego tekstu memoriału. Przedstawiliśmy tylko jego główne przesłanki i postulaty na podstawie informacji z kilku źródeł. Wiemy również, że wywołał on zakłopotanie na szczytach partii, czego dowodem jest np. fakt utrzymywania w tajemnicy tego publicznego wystąpienia naukowców, nacechowanego rzeczowością, powagą i troską o rozwój i przyszłość polskiej nauki.

Styczniowe spotkanie Gierka z kierownictwem PAN-u miało charakter uprzejmo-propagandowy i nie przyniosło żadnych realnych efektów. Marcowy memoriał zmusza Politbiuro do wyraźnego ustosunkowania się do szeregu najbardziej istotnych problemów i postulatów naszych naukowców.

Na razie Gierek zastosował kurtuazyjną formę przewlekania sprawy. Na jego polecenie minister szkolnictwa wyższego, a zarazem zastępca członka Biura Politycznego, prof. Jabłoński, skierował do prof. Kotarbińskiego list będący jak gdyby pokwitowaniem odbioru memoriału. Pismo Jabłońskiego jest podobno utrzymane w formie pół oficjalnej i nie wykracza poza ogólniki.

Z krążących na temat pisma Jabłońskiego pogłosek wynika, że kierownictwo partii nie odrzuca w zasadzie dyskusji z szerszym gronem przedstawicieli polskiej nauki. Jako dowód pozytywnego stosunku kierownictwa PZPR do naukowców, Jabłoński przypomina styczniowe spotkanie Gierka z władzami PAN. Daje on też do zrozumienia, że partia nie chce uzależniać nauki wyłącznie od polityki, ale stoi na stanowisku, że "nie można rozpatrywać zagadnień naukowych w całkowitym oderwaniu od istniejących systemów społeczno-politycznych".

"Na Antenie"

Chicago Park District Will Held 24th Annual Fishing Derby

All young Chicago area fishing enthusiasts are invited to join the Chicago Park District's 24th annual Fishing Derby, Thursday, July 29th. The event will take place at nine Park District lagoons, and participants will compete for both local and city-wide prizes.

To be eligible for competition, boys and girls must be under 16, and must furnish his or her own pole and bait. Casting rods will be permitted, but neither rod nor pole should exceed 16 feet in length.

All lagoons have been stocked with Bass, Bluegills and Crappie, and prizes awarded will be based on the length of those fish.

In addition to local prizes at the individual lagoons, the Advertising Post of the American Legion, which is co-sponsoring the event, will award a trophy for the largest fish caught.

The Derby will run from 10:00 a.m. until 1:00 p.m., with registration beginning at 9:00 a.m.

Following are the locations for this event: — Columbus Park, 500 S. Central; Humboldt Park, 1400 N. Sacramento; Jackson Park, 63rd and Outer Drive; Marquette Park, 67th and Kedzie; McKinley Park, 2210 W. Pershing Road; Sherman Park, 1301 W. 52nd St.; Washington Park, 5601 S. King Drive; Douglas Park, 14th and Albany and Garfield Park, 100 N. Central Park Avenue.

In the event of poor weather, the Derby wil be held on Friday, July 30th.

Loop YWCA Repeating Calumet-Sag Harbor Trip

By popular request we are repeating this great tour. Reservations are now being accepted for the day-long Calumet-Sag Harbor Trip. Our chartered streamliner will take us for one of the most interesting and unusual pleasure cruises you have ever taken, through the largest inland ocean port in the world-wide seaport of Chicago. Proceed thru the locks into Lake Michigan, south along Chicago's beautiful shoreline to the Calumet River, then thru the port district into Lake Calumet, thru the entire length of the Cal-Sag Channel, into Chicago Sanitary and Ship Canal and back to the Chicago River.

Learn about the 202 million dollar Calumet - Sag navigation project and how it is serving to make Chicago a world seaport. See famous buildings, landmarks and great industries at work as our expert guide from the Metropolitan Sanitary District of Greater Chicago fills us in on all details. It will be a long remembered educational and enjoyable day.

Hot coffee all day, sweet rolls for breakfast and a box lunch is included in trip cost. The heated boat is protected by a transparent roof; therefore the tour will proceed rain or shine.

The cost is only $14.00 per person. Send your check or money order made payable to the Loop Center YWCA, 37 South Wabash, 60603. Entire amount must be paid by August 27. Tickets will be mailed if time permits or may be picked up at the YWCA. Cancellations received after August 27 will forfeit $3.00. Boat will leave Sept. 4, 9 a.m. from lower deck below Wrigley Building.

Sport Scandal In Russian Top Soccer Team

Moscow (UPI) — A Soviet newspaper has uncovered a sports scandal in a top soccer team whose "amateur" players receive cars, apartments, furniture, and thousands of rubles in payment for their service on the playing field.

Komsomolskaya Pravda, the newspaper of the Young Communist League, published details of high living, fast driving, rampant drunkenness, and pampered treatment for the 22 players of the Chernomorets soccer team in the Black Sea city of Odessa.

The team participates in nationwide league play, but recently it dropped from the "A" to the "B" league because of losses to other teams.

Komsomolskaya Pravda said whispers of the scandal began to spread after a recent fatal automobile accident in which a car owned by Viktor Lysenko ran down an army private on a sidewalk.

Lysenko was injured and another man in the car died in the crackup, the newspaper said, and "the investigation showed they were drunk."

It turned out that Lysenko has a long history of police trouble for his driving habits, including revocation of his license for hitting a pedestrian. Friends in the sports world convinced authorities to return the license, the newspaper said, "and he celebrated by running a red light."

The paper also gave detailed figures on "gifts" of apartments and money turned over to the players. Some men received two to three thousand rubles ($800 to $1,200) from a steamship company over a period of a few months.

"The seaport of Ilyichovsky paid $55,000 to the men of the team," Komsomolskaya Pravda said.

In the Soviet Union there is no such thing, officially, as a professional soccer player. Theoretically all the men are amateurs who hold down regular jobs and play soccer in their spare time.

But many persons, including many Soviet sportsmen, call this practice "shamateurism,' noting that top stars seldom work at their jobs more than a few weeks a year yet live in relative luxury. Many leading sportsmen would like to see frankly professional honest specialists getting paid to do honest work on the playing fields.

Komsomolskaya Pravda hinted that similar practices go on in other leading teams besides Chernomorets.

"Some of the players are not even grateful," the newspaper said. It cited one man who received a comfortable apartment and new furniture as a lure to get him to leave his team and come to Chernomorets.

Before long the player was lured to still another team by another luxury flat.

The Komsomolskaya pravda article suggested that the pampered players should be knocked off their pedestals and returned to the fold of the working class.

"The football team is a special limited world isolated from the workers collectives. Inevitably this leads to moral stagnation," it said.

"What do we need a team of top specialists for?"

IN THE GUEST ROOM—All the charm, quaintness, and hospitality of an English inn are reflected in this guest room with traditional furniture and deep turquoise walls. Adding to the atmosphere of warmth and graciousness is an English-inspired cotton fabric printed in blue and rust floral stripes. By Waverly, it's the perfect choice for the quilted coverlet, dust ruffle, and tied-back draperies.

Wells High School Swimming Facilities Open To The Public

In connection with the Board of Education, it has been announced that the swimming facilities at Wells High School, under the direction of Mr. McBride, are open to the public for recreational swimming on Saturday and Sunday from 12 p.m. to 8 p.m.

The swimming schedule announced is as follows:

12 — 1:00 p.m. — Mixed swim for boys and girls ages 9-12.

1 — 2:00 p.m. — Mixed swim for boys and girls ages 12-15.
2 — 3:00 p.m. — Instructions swim for boys and girls 9-15.
3 — 4:00 p.m. — Mixed swim for boys and girls ages 12-15.
4 — 5:00 p.m. — Adult girls swim Saturday. Adult men swim Sunday.
6 — 7:00 p.m. — Mixed swim adult girls and men.
7 — 8:00 p.m. — Family Swim.

30-Two-Man Teams Enter National Golf Championship

Ligonier, Pa. (UPI)—About 30 teams have indicated they will play in the national team golf championship July 28 to Aug. 1 at the Laurel Valley Golf Club.

Last year's winners, Jack Nicklaus and Arnold Palmer, and seven other teams were exempted from qualifying by their 1970 scores.

The others are George Archer and Bobby Nichols; Bruce Crampton and Orville Moody; Gardiner Dickinson and Sam Snead; Bob Charles and Bruce Devlin; Dave Hill and Mike Hill; Jom Colbert and Dean Refram and Dave Eichelberger and J. C. Goosie.

U.S. Convict Wins Trial—For Pan-Am Boxing

Fort Bragg, N.C. (UPI)—One of the Americans boxing in the Pan-American Games in Columbia next month will be a 21-year-old inmate from the South Carolina prison system.

Bobby Hunter qualified in the flyweight division of the Pan-American trials with a first-round knockout of the Golden Gloves representative, Greg Lewis of Cincinnati.

Hunter, the Amateur Athletic Union division titleholder, and nine other qualifiers will train at Miami beginning July 9 to compete at Cali, Columbia, July 30.

Bike Nite At Thillens

For thirty-one years Thillens Stadium, at Devon and Kedzie Avenues in Chicago, has been the home of physical fitness for the younger set. In looking over their records they have noticed that they have not done enough in keeping the adult population in shape. So, in order to bridge the generation gap, the Thillens organization has declared a "Bike Nite" at the old ball park. Anybody over the age of 18, that bicycles his way to Thillens Stadium on Monday, August 2, will be granted free admission for him and his bicycle, for two thrilling games of boys' baseball at 7:30 and 9:00 p.m. $25 gift certificates will be awarded in two catagories, the oldest member of the bicycle set that evening, and one for the individual who has peddled the farthest distance to come out and watch the games.

In order to be eligible for the prizes, you must check in with the gate keeper by 9:00 p.m. and have proof of your age or where you live.

Celtic Kicks About Added Game,

Glasgow, Scotland (UPI)—The Scottish Soccer champion, Glasgow Celtic, has called off a proposed match in New York Aug. 1 because the United States sponsors wanted the club to play two games in 24 hours. Celtic, which earlier agreed to play the Brazilian team Santos in New York on that date, would not agree to a late request from the sponsors for a rematch 24 hours later in Toronto.

Zakazu Sportu Bokserskiego Żąda Poseł Stomma

Katolicki poseł do Sejmu warszawskiego Stomma ogłosił niedawno artykuł przeciw boksowi. M. in. czytamy w nim:

Były mistrz świata wszechwag, słynny Szwed Ingmar Johansson popisywał się w telewizji tym, że prostym ciosem z lewej ręki rozbijał mur o szerokości pięciu dawno i mocno spojonych cegieł! Oczywiście, taki "lewy prosty" zadać umie 5-10 zawodników na świecie. Załóżmy jednak optymistycznie, że w zwykłym spotkaniu dwóch średniej klasy bokserów, każdy z nich inkasuje 30 (po 10 na rundę) uderzeń 5-10 razy słabszych naturalnie proporcjonalnie do wagi ciała sportowca) i 3 ciosy 2-5 razy słabsze, takie co to, używając żargonu speakerów, "robią na walczącym wrażenie". Odpowiada to, w przybliżeniu, wpadnięciu na człowieka samochodu osobowego Fiat 125P, jadącego z szybkością 60 km/godz. Dorzućmy do tej cotygodniowej, lub w najlepszym wypadku codwutygodniowej dawki jakże charakterystyczne dla bokserów połamane nosy, naderwane uszy i co pewien czas nokaut. Uzyskamy obraz obijanego systematycznie worka treningowego. A przecież worki takie trzeba nader często wymieniać, bo prują się i pękają... "Już po 10-15 walkach nieuniknione są trwałe obrażenia wewnętrzne organizmu, które prędzej, czy później, w 90% przypadków dają znać o sobie" — powiedział znany lekarz sportowy i zaraz poprosił, żeby nazwiska jego jednak do publicznej wiadomości nie podawać.

Niestety, to jeszcze nie koniec. Kilkadziesiąt miesięcznie stuknięć w czaszkę bez znaczenia dla pracy mózgu pozostać nie może, najpierw następuje ogólny spadek sprawności intelektu, potem ...Wybitny specjalista niemiecki Otto Prokop nazywa to oględnie występowaniem encefalopatii pourazowej.

Po cóż się oszukiwać? Żadne kaski ochronne i zmiany przepisów nic tutaj nie pomogą. Zabronić bicia w głowę? To będą sobie miażdżyć żołądki, grdyki... Zmienią się objawy, suma zdrowotnych skutków — nie!

X razy wołano już, żeby boksu zakazać, bandę działaczy pięściarskich, od których nie tak bardzo odległa by była proponowana definicja pasożyta, rozpędzić. X razy pisano o szkodliwości zdrowotnej, społecznej. I cóż? Niełatwo jest bohaterów narodowych odbrązowić, wzorce zmienić, z ewentualnych medali zrezygnować. Niełatwo tym bardziej, że niby w imię czego? Paru zabitych? Po co się takim szczegółem denerwować? Wszakże wszystko dzieje się zgodnie z przepisami i jest akceptowane społecznie.

Kronika z Bridgeportu

Wspaniała Wycieczka Klubu Polska Wieś Do Yorkville, Illinois — Posiedzenia Towarzystw.—Sprawy Lokalne.

W ubiegłą niedzielę 25 lipca Klub Polska Wieś Nr. 196 ZKM urządził wspaniałą wycieczkę do Obozu Młodzieowego Okr. 12 i 13go ZNP w Yorkville, Ill. Autobus odjechał wypełniony do ostatniego miejsca.

Po nabożeństwie odprawionym w kapliczce obozowej spożyto obiad a potem nastąpiło zwiedzanie obozu. Każdy z uczestników wycieczki podziwiał nasz piękny obóz.

O godz. 2ej uczestnicy zażywali kąpieli w basenie obozowym a o godz. 3ej muzyka i taniec w obszernym pawilonie; inni szukali szczęścia w kioskach prowadzonych przez Klub Osielec. Uczestnicy Klubu Polska Wieś zabawili się doskonale. Prezes Klubu Jan Bandur i skarbnik p. Baran starali się aby wszyscy pamiętali ten obóz i rok rocznie do niego przyjeżdżali.

Takie wycieczki zbiorowe powinny urządzać wszystkie towarzystwa aby dać członkom trochę rozrywki.

Uwaga Członkowie Tow. Kawalerii Polskiej

We wtorek 10go sierpnia odbędzie się posiedzenie wszystkich członków należących do Tow Kawalerii Polskiej zwołane listownie przez prezesa A. Dziaduś i sekr. finansowego Wł. Tomaszewskiego. Tematem obrad będzie rozwiązanie Tow. Kawalerii Polskiej i wypłacenie premi.

Powód zlikwidowania tego Tow. jest ten że na posiedzenia nikt nie przychodzi i nie można wybrać zarządu. Obecnymi urzędnkami są Ant. Dziaduś jako prezes; Wł. Tomaszewski jako sekr. fin. i kasjer.

Posiedzenie odbędzie się w sali im. Adama Mckewcza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 7:30 wieczorem. — Wł. Tomaszewski, sekr. fin.

Uwaga Delegaci do Centrali Towarzystw ....

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Centrali Towarzystw odbędzie się w drugi poniedziałek października. Posiedzenie zwołane będzie listownie. Zwołani będą delegeci i zarządy następujących towarzystw: Gminy 80ej ZNP, Biblioteki im. A. Mickiewicza, Tow. Sokół Polski, Tow. Zwycęstwo pod Grunwaldem, Tow. Białego Orła Piastów, Tow. Przemysłowo — Rzemieślnicze; Tow. Pań z Bridgeportu; Tow. Synowie Ziemi Polskiej; Tow. Kawalerii Polskiej Placówka 20, aby wspólnie się naradzić nad dalszym istnieniem Centrali, która w okresie swej egzystencji dużo dobrego zdziałała i jest i będzie potrzebna w przyszłości. Zarząd robi co może aby nasza piękna organizacja pozostała i pracowała nadal dla dobra dzielnicy Bridgeport.

Uwaga Członkowie Gr. 280 ZNP

Tow. Króla St. Leszczyńskiego Grupa 280 ZNP odbędzie ważne posiedzenie w przyszłą niedzielę 1go sierpnia w sali m. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. Początek o godz. 2ej popołudniu. Ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Zarząd prosi o liczne przybycie. — Jan Panka, prez.; Wł. Grenda, sekr. fin.

Oddział Bridgeport Nr. 11 Ligi Morskiej odroczył się do pierwszej niedzieli października; sprawy nagłe załatwiać będzie zarząd.

Post 29 F. D. Roosevelt odroczył się do czwartej niedzieli września. Posiedzeń nie będzie.

Powraca z Polski

Sekretarka finansowa, organizatorka Aurelia Frenzel powraca z Polski 6go sierpnia. Po powrocie z wakacji p. Frenzel poświęci swój cały czas na zapisywanie nowych członków do ZNP. A. Frenzel jest sekr. fin. Grupy 1824 ZNP Tow. Synowie Ziemi Polskiej i cały swój czas poświęca zdobywaniu nowych członków do Grupy 1824 ZNP.

Dajemy uznanie za życia nie po śmierci

Są wnaszych grupach i gm. 80ej bardzo zasłużeni związkowcy a jednak w ważnych sprawach zwalczamy ich pomimo iż dobrze pracują, zdobywają członków, budują różne zespoły jak doboszy i trębaczy; zespoły taneczne i śpiewacze organizacje. Drużyny sportowe pomimo to nie otrzymują uznania dopiero gdy ten dobry pracownik umrze sypią się pochwały.

Czy nie lepiej by było pochwalić tę osobę za życia, dać jej uznanie za pracę dla ZNP i za pracę dla grupy lub gminy?

Klub Afrykańskich Ekspertów w Polsce

Londyn. (D.P.) — W Warszawie rozpoczął się ogólnopolski zjazd specjalistów i ekspertów polskich, którzy pracowali w krajach Afryki. Celem zjazdu jest powołanie "klubu ekspertów" grupującego lekarzy, inżynierów, wykładowców, ekonomistów, rolników itp., którzy mają za sobą kilkuletni staż pracy w różnych krajach afrykańskich.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK,
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna.
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

JOIN
AND SERVE

DZIAŁ KOBIET

Efektowny strój plażowy, model Katrina Hempl, Londyn, Anglia.

Szorty

Już wczesną wiosną można było zobaczyć szorty wstydliwie ukrywające się pod długimi płaszczami. Teraz natomiast coraz częściej można zauważyć panie w szortach już bez płaszczy, które kroczą ulicami wielkich miast. Nie zdarzyło mi się zobaczyć jeszcze żadnej gracji, która by nie była sama zażenowana własnym strojem. Faktycznie dyktatorzy mody lansują w tej chwili szorty na każdą okazję. Czy można jednak bezkrytycznie przyjmować każdy nakaz ludzi, którzy forsują daną modę dlatego, aby "wystrzelić" z czymś nowym?

Wydaje mi się, że nie. Zresztą szorty są bardzo starym "wynalazkiem", tyle tylko, że zawsze były noszone w odpowiednich okolicznościach. — Szorty są zupełnie usprawiedliwionym strojem na plaże czy na weekendową wycieczkę. Natomiast wyobraźcie sobie panią w wieku balzakowskim i to w dodatku o wadze wcale nie piórkowej defilującą po New Yorku w króciutenkich szortach. Aby nosić szorty na ulicę, nie możemy mieć więcej niż 25 lat, w pasie 25 inczy, a także przydałyby się żyrafie nogi.

Dzisiejsi dyktatorzy mody lansują także szorty na wieczór, na przyjęcia i wszelkie nawet poważne okazje. Niedawno odbył się ślub w New Yorku pewnej pary, gdzie panna młoda wystąpiła właśnie w szortach. Po długich debatach sądu udzielono ślubu młodej parze, a zdenerwowana panna młoda (zresztą młoda i zgrabna) oświadczyła, że "to jest Ameryka i osoba nie może być dyskryminowana z powodu swego stroju." Oczywiście napewno żadne przestępstwo nie zostało popełnione. Szorty na wieczór przykryte są zazwyczaj przezroczystymi, długimi spódnicami, albo są z przodu rozcięte, tak że przy chodzeniu dokładnie widać, że jest się w szortach. Może to i kokieteryjnie wygląda, ale też trzeba mieć najpierw czym kokietować.

Nośmy więc szorty w upalne dni na wycieczkach, piknikach, we własnych ogródkach czy na plażach.

Jeżeli wystąpimy w tym typowo przecież sportowym stroju na ulicy czy w pracy, bądźmy z góry przygotowane na często złośliwe i przykre komentarze. Pomyślmy więc 2 razy, zanim zechcemy stać się "super postępowymi niewolnicami mody.

Rozsądnej decyzji życzy Wam Hanna
(Tydzień Polski)

Poradnik Kosmetyczny

Cytryna Jako Środek Upiększający

W dzisiejszych czasach kosmetyki są produkowane również z naturalnych środków. Poważne miejsce zajmuje tutaj właśnie cytryna.

Udowodniono, że cytryna może zdziałać cuda, jeżeli chodzi o konserwację włosów, skóry, paznokci i zębów.

Wiadomo, że konsumpcja cytryn wśród gwiazd filmowych jest bardzo wysoka i to nie tylko do gotowania ...

Cytryna może z powodzeniem zastąpić drogie szampony, trzeba tylko wymyć włosy mydłem a następnie wycisnąć dwie cytryny nad głową, by włosy miały odpowiedni połysk i właściwą miękkość.

Mycie włosów, oczyszczanie i zmiękczanie skóry, czyszczenie rąk i ich konserwacja poprzez wcieranie pół cytryny, pielęgnacja całego ciała, szczególnie jeżeli chodzi o szyję i ręce, usuwanie plam, a także zapachu cebuli, tłuszczu itp. z rąk czy nawet garnków, czyszczenie dziąseł — w tym wszystkim nie ma środka bardziej skuteczniejszego w działaniu i tańszego — niż cytryna.

Nie trzeba chyba już mówić o wielkiej wartości odżywczej — jak wiadomo — cytryna zawiera większe ilości witaminy "C", aniżeli wszystkie inne cytrusy.

Badania wykazały, że wypicie soku z jednej czy dwóch cytryn z samego rana dostarcza organizmowi dostatecznej ilości witaminy "C" dla uodpornienia w poważnym stopniu przed przeziębieniem.

"Nowy Polski Święty"

Polonia Amerykańska i Polonia całego świata z radością przyjęła wiadomość, nadesłaną z Rzymu, od J. E. ks. ks. biskupów polonijnych, Rubina i Wesołego, że zakonnik, franciszkanin, Polak, zamęczony w obozie Oświęcimskim, zostanie ogłoszony i wyniesiony na ołtarze, jako błogosławiony, t.j. zaliczony w szereg świętych, całego Kościoła Katolickiego. Uroczystość ogłoszenia go błogosławionym, ma nastąpić dnia 17 października, tego roku w Rzymie. Ojciec Maksymilian Kolbe, franciszkanin, to święty naszych czasów, naszej rzeczywistości, który świętość swoją pokazał całemu światu, to święty na tle heroicznej miłości Boga i bliźniego, w praktyce, to święty, na tle szatańskiej, obłędnej nienawiści człowieka do człowieka.

Oświęcim, miejsce zbrodni, kaźni i męczeństwa, jest jedynym miejscem na świecie, gdzie najwięcej ludzi zostało zamęczonych w potworny sposób, na tle całej historii jaką znamy. I nikt i nigdy nie wymaże, z historii II Wojny Światowej, tego bestialskiego czynu, na milionach ludzi i to z całego świata. Zwożono tam skazańców, na spalenie, jak śmieci, jak liście z drzewa w jesieni, pociągami, autami, i pędzono pieszo setki tysięcy skazańców, kopano i popychano, dobijając, po drodze. I działo się to na oczach całego świata, na oczach monarchów świeckich i duchownych, polityków jak i zbrodniarzy, którzy nawet bluźnierczo wzywając Boga na pomoc, wykonywali swe szatańskie rzemiosło. Męczeństwo milionów Polaków i ludzi z całego świata w Oświęcimiu pokazało światu, do czego zdolna jest obłędna polityka zbrodniarzy, dopuszczonych do władzy, a jednak uznawanych i dopuszczanych do haniebnych rokowań. Męczennicy oświęcimscy mało nam zostawili relikwij, czyli szczątków po sobie. Ich relikwie poszły z dymem wprost przed tron boży, wołać o pomstę, o sprawiedliwość, o prawo do życia i do wolności. To wszystko zostało w Oświęcimiu podeptane, zbeszczeszczone, zhańbione, przez nowoczesną kulturę XX wieku. Żadne miejsce na świecie nie wydało tyle męczenników, tyle świetnych znanych Bogu, bez badań, dociekań, targów, i przetargów. Sam Bóg, na oczach całego świata dopuścił, aby w Oświęcimiu ludzka przewrotność pokazała swe zdolności, siły, i skutki.

Ojciec Maksymilian Kolbe, to męczennik, który dobrowolnie przyjął na siebie śmierć z ręki katów oświęcimskich, którzy najrozmaitsze sposoby cierpień na jego ciele i duszy dokonywali. Ojciec Maksymilian Kolbe, należy do szeregu polskich świętych, u których podłożem świętości jest bohaterstwo, niezwykły czyn, wymagający nawet śmierci, ofiary i zupełnego poświęcenia. Przecież w Oświęcimiu takich więźniów jak Ojciec Kolbe, było z różnych krajów tysiące, i sytuacji w jakiej znalazł się O. Kolbe, mogło być więcej. Ale kto by swe życie oddawał dobrowolnie za drugiego skazańca, męża i ojca? Ażeby to zrozumieć, trzeba było być w Oświęcimiu, w szeregu skazańców, patrzeć codziennie na śmierć, na dym unoszący się dzień i noc z pieców, w których palono miliony ciał ludzkich, trzebaby przeżywać śmierć męczeńską co chwilę. W to dobrze się wczuwają ci, co tam byli, i cudem ocaleli, wytrzymali, przetrwali i zostawili nam świadectwo hańby.

A jednak Ojciec Kolbe, zdobywa się na niezwykły czyn bohaterski, przewyższa jący wszelkie ludzkie czyny, najwyższy jaki może być, ofiaruje swe życie, aby ocalić bliźniego, męża, ojca, brata — Rodaka. Prawie wszyscy polscy święci i błogosławieni, czy przedstawieni do beatyfikacji kandydaci na świętych, to bohaterowie, niezwykłych czynów dla Boga, dla bliźniego, dla Ojczyzny i choćby nie wiem jak wymazywali ateiści i wolnomyśliciele heroiczne czyny polskich świętych z historii Ojczyzny i Kościoła, to jednak w sercach i umysłach wierzących Polaków i katolików po świecie, polscy święci i błogosławieni, pozostaną na swoim miejscu i w należnej im czci.

Cichym marzeniem i pragnieniem Polaków było, żeby Ojciec Chrześcijaństwa, Papież Paweł VI, odbył pielgrzymkę do miejsca tortur milionów męczenników i tam w Oświęcimiu, gdzie dokonała się ofiara świętości naszego Rodaka, na ziemi pomieszanej z krwią męczenników, na ziemi, na której osiadał dym i proch z pieców krematoriów spalonych milionów istot ludzkich, tam właśnie, wobec garstki cudem ocalałych a jeszcze żyjących świadków męczeństwa ogłosił światu i Polakom o wywyższeniu na ołtarze Ojca Maksymiliana Kolbe.

Jeżeli do tego dojść nie mogło, to O. Franciszkanie niech przynajmniej postawią pomnik, wyobrażający nowego świętego O. Maksymiliana Kolbe, na terenie zagłady, aby pokoleniom przypominał, o bohaterstwie naszego Rodaka, o heroicznym czynie, a świat aby przestrzegał przed potwornym ludobójstwem dokonywanym na bezbronnej ludności, na terenach tak bardzo skrzywdzonej; zawsze wiernej, katolickiej Polski.

Ks. W. L. Bayer

W Drodze Na Księżyc

David R. Scott

James B. Irwin

Alfred M. Worden

Głuchoniemy Uwolniony Od Zarzutu Morderstwa

Głuchoniemy, oskarżony poraz drugi o popełnienie zbrodni, został po aresztowaniu go ub. niedzieli pod takim samym zarzutem, ponownie zwolniony. Lang był oskarżony o zamordowanie, w 1965 r. kobiety na zachodniej stronie miasta, ale wówczas nie wydano wyroku sądowego, na podstawie oświadczenia adwokata, że Lang, głuchoniemy i analfabeta, nie jest zdolny do porozumiewania się z kimkolwiek. Langa wysłano do Dixon State School, gdzie spędził 5 lat. Sprawa znalazła się w sądzie po orzeczeniu najwyższego sądu stanowego, że Lang, pomimo upośledzenia fizycznego, jest kompetentny i zdrowy na umyśle. Sprawę umorzono, gdy z biura stanowej prokuratury nadesłano zawiadomienie, że dwaj główni świadkowie oskarżenia zmarli, a trzeci wyjechał, nie zostawiając swego obecnego adresu.

Drugie Morderstwo

Ubiegłej niedzieli policja aresztowała Langa pod zarzutem zamordowania Earlin Brown, lat 38. Dwaj świadkowie zidentyfikowali Langa, który, jak zeznali, spędził z p. Brown dwie godziny w Viceroy Hotel, 1519 W. Warren. Zwłoki Brown zostały znalezione przez parę, która wynajęła ten pokój. Asystent stanowego prokuratora Ronald Bank, wydał nakaz zwolnienia Langa, na podstawie braku istotnych dowodów. Detektyw Padar,który prowadzi dochodzenia podał do wiadomości, że zwłoki Brown znajdowały się głową do góry, w wąskiej szafie ściennej w pokoju hotelowym. Śmierć została spowodowana uduszeniem, lub ciężkim pobiciem. Zarządca hotelu i lokatorzy zaprowadzili policję do lokatora, który utrzymuje że widział Langa wchodzącego razem z Brown do pokoju. Padar z innym funkcjonariuszem policji, Philipem Ducar, aresztowali Langa w firmie — Chris Strompolos Co., pnr. 89 W. South Water Market, gdzie jest zatrudniony.

Padar oświadczył, iż o poprzednim oskarżeniu Langa dowiedział się dopiero w niedzielę, gdy jeden z współpracowników głuchoniemego oskarżył policję o "dokuczanie spokojnemu obywatelowi". — Padar powiedział, że dalsze dochodzenie jest w toku i nie uważa sprawy za zamkniętą pomimo zwolnienia Landa.

Laboratorium Wydz. Kryminalnego policji bada obecnie pewne dowody. W 1965 r. Land był oskarżony o pobicie i zakłucie nożem Ernestine Williams, lat 38, w zaułku przy W. Washburne ul, Sprawę, jak podaliśmy powyżej, umorzono.

Apollo Ląduje w Piątek Na Księżycu

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

nie do orbity księżycowej, gdy szybkość statku spotęguje się.

Powstała w motorze wada została częściowo usunięta, gdy astronauci puścili wczoraj w ruch motory rakiet które mają pchnąć statek w orbitę księżycową. Krótkie spięcie drutów elektrycznych powodowało miganie świateł i istniała obawa że krótkie spięcie może unieruchomić motory rakiet. Obawy te jednak okazały się płonne. Zaistniały drugi problem także nie wpłynie na skreślenie planowanego lądowania na powierzchni Księżyca. Przy wystrzale statku z Cape Kennedy, szklana pokrywka na przyrządzie "altimeter" została strzaskana, dopuszczając tlen do wnętrza aparatu. Nawet gdyby przyrząd "altimeter" przestał działać w krytycznej chwili, astronauci mogą korzystać z komputera na statku, który podawał będzie wszelkie potrzebne im informacje.

Telewizja

Wczoraj wieczorem Scott i Irwin przesiedli się do statku księżycowego "Falcon" dla dokonania inspekcji motorów i urządzeń mechanicznych. Znaleźli wszystko w porządku i przystąpili do nadawania 50 minut trwającego programu telewizyjnego w kolorach z wnętrza statku. Wada w systemie kontrolnym w Houston, spowodowała że przez 30 minut film był niemy, a dopiero w ostatnich 20 min. można było słyszeć głosy astronautów. Astronauta Alfred W. Worden, pozostając przy sterze statku macierzystego "Endeavor" przerywał ciszę niemego filmu, własnymi komentarzami. Transmisja ze statku macierzystego była bez usterek.

Na Księżycu

Scott i Irwin zamierzają transmitować przez 19 godzin kolorowe filmy z powierzchni Księżyca, podczas swego 67 godzinnego pobytu na powierzchni planety. Astronauci są z zasady małomówni, koncentrując całą swą uwagę na wykonanie powierzonych im funkcji.

Prasa

Z każdym zaplanowanym lotem na Księżyc, zainteresowanie prasy zmniejsza się. Gdy przy pierwszym locie na Księżyc, statku Apollo 11, w Houston znajdowało się 1,200 dziennikarzy z prasy całego świata, liczba ta spadła do 402 przy locie Apollo 15. 700 dziennikarzy znajdowało się w Houston gdy miał miejsce lot Apollo 12, a 600 dziennikarzy gdy "Apollo 14" leciał na Księżyc.

Okradł 70 Aut Zagranicznych

Przed kilku miesiącami o godz. 5:30 rano żołnierze z Kompanii Honorowej pełniący w Warszawie wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza zauważyli podejrzanego mężczyznę otwierającego zagraniczny samochód. Udali, że nie zwracają na niego uwagi. Dopiero gdy osobnik wszedł do wnętrza, pobiegli w jego kierunku. Włamywacz zaczął uciekać. Po krótkim pościgu ujęto 23-letniego Zbigniewa L., pracownika jednego z warszawskich zakładów przemysłowych. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że ma on na swoim koncie 70 włamań do samochodów.

Zbigniew L. "działał" przez dwa lata. Jego łupem padały zagraniczne samochody zaparkowane przed hotelami w centrum Warszawy. Otwierał je specjalnie skonstruowanym wytrychem. Zabierał tylko kilka cenniejszych przedmiotów, różne drobiazgi, garderobę i pozostawione w wozach pieniądze.

"Pracując w pojedynkę" przywłaszczył rzeczy, których szacunkowa wartość wynosi ponad 140 tys. zł. 6500 franków, 1945 dolarów, 240 marek NRF i 200 rubli. Spieniężał je na bazarach jako prezenty od rodziny z zagranicy.

Nikt nie przypuszczał, że ceniony pracownik, spokojny sąsiad i kochający mąż "dorabia" kradzieżami. Włamywał się nad ranem między godz. 4:30 i 5:30. Wychodząc z domu tłumaczył, że idzie wcześniej do pracy.

Zbigniew L. przez długi czas bezkarnie okradał samochody, gdyż ich właściciele — przeważnie cudzoziemcy — nie zgłaszali milicji strat. Podczas śledztwa przyznał się do wszystkich przestępstw.

Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy skazał Zbigniewa L. na 3 lata pozbawienia wolności.

Katastrofa Samochodowa

3 osoby w tym jeden policjant odniosły obrażenia, gdy samochód policyjny zderzył się z prywatnym autem na 58-ej i Michigan ul. David Bridges, lat 47, zam. pnr. 327 W. 59 ul. i Irene Dunlap, 40, pnr. 7003 S. King Drive, znajdują się w Billing Hospital, w stanie krytycznym. Patrolowy John McCann, lat 37 ze stacji policyjnej przy ul. Wentworth został opatrzony w szpitalu i zwolniony. Kierowca auta policyjnego, patrolowy Howard Pohlman nie odniósł obrażeń.

J. Waner Dyrektorem HUD Na Stan Illinois

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Ogilvie, prok. gen. William Scott, kilku kongresmanów i wielu innych polityków.

Kom. L. Hill odczytał list mayora Daley, który gratulował prez. Nixonowi trafnego wyboru dyrektora HUD na rejon Chicago, życząc Wanerowi powodzenia w trudnej, ale niezwykle ważnej pracy.

Podobne życzenia złożył również przew. Rady Powiatowej George Dunne.

Zadania

Dłuższe przemówienie wygłosił dyr. Vavoulis, podkreślając osiągnięcia Wanera, jego doświadczenie i energię.

John Waner zanaczył, że nowe stanowisko jest dla niego wielką próbą, ale otwiera możliwość służby dla całego stanu i jego mieszkańców. Zainteresowanie odnową miast prez. Nixona i sekr. HUD G. Romney jest gwarancją, że w swej trudnej pracy będzie miał pełne ich poparcie.

W swej działalności pragnie kierować się kilku wytycznymi: troską o potrzeby wszystkiech mieszkańców stanu; — przekonaniem, że jedna rudera jest hańbą dla całej społeczności; dążeniem do stworzenia rezerw mieszkaniowych; konserwacją zabytków historycznych i zaprzągnięciem wszystkich sił i środków do odnowy miast.

Waner podkreślił, że miasta zostały zbudowane nie przez studentów, lecz potem imigrantów, wśród których znajdował się jego ojciec. Naród, który może wysłać ludzi na księżyc — może również rozwiązać problem mieszkań.

Po zaprzysiężeniu odbyło się przyjęcie w "Old Chicago Room".

Chór Ze Stutigartu w Warszawie

W Warszawie wystąpił z koncertem pieśni uniwersytecki chór ze Stuttgartu (NRF) pod nazwą 'Saengerschaft Schwaben". Zespół ten szczyci się niezwykłą wręcz tradycją założony został w roku 1866.

Podróżował Przez Pustynię

Las Vegas, Nevada. (UPI) — Bill Collins, lat 47, w niedzielę zakończył dziesięć dni trwającą pieszą podróż, która prowadziła go przez pustynię i dwa łańcuchy górskie. Collins rozpoczął swą podróż w dn. 15go lipca, przebywając pieszo 224 mil. Podczas podróży towarzyszyli mu przyjaciele w samochodzie. Idąc pieszo przez pustynię, gdy temperatura dosięgała 120 stopni F. — Collins potrafił wypić cztery galony wody. Collins stracił na wadze 15 funtów, jak i nabawił się pęcherzy na stopach obu nóg.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i stryj nasz, ś.p.

Ks. Henryk Panfil C.R.

(SYN Ś.p. PIOTRA i MARTY Z DOMU LESSNER)

Pracował jako Asystent przy parafii Księży Zmartwychwstańców w Fontana, California, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go lipca, 1971 roku, przeżywszy lat 53.

Zwłoki można odwiedzać od godz. 1-szej po południu w środę, do godz. 5-tej po południu w czwartek, w Zakładzie Pogrzebowym Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave. W czwartek zwłoki wystawione będą w kościele Św. Jacka od godz. 6:30 po południu do godz. 10-tej wieczorem. Nabożeństwo żałobne w czwartek, o godz. 7:30 wieczorem, Msza św. żałobna odprawiona będzie w piątek o godz. 10-tej rano w kościele Św. Jacka, a stamtąd do Mauzoleum Księży Zmartwychwstańców na cmentarzu Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Dorota) i **Fryderyk (Florentyna),** bracia i bratowe; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną; oraz Księża i Bracia ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski, Telefon 777-6300.

(27, 28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza ś. p.

Helena A. Klein

(z domu WOZNIAK, siostra śp. Stanisława Wozniaka)

Członkini Tow. Czynnych Polek Gr. 440 Zw. Polek w Am. i Unit 126 Matek 2-ej Wojny Światowej, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1971 roku o godzinie 3:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Our Lady of Perpetual Help, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leo P., mąż; **Leon R., Norman P., Lorraine M.** i **Gerald J.,** dzieci; **Virginia S., Bernice F.** i **Marie T.,** synowe; **Donald M. Turner,** zięć; **Martha Kubiak, Rose (William) Lipiński, Stella Laskowska, Jean (Steven), Hysner,** siostry i szwagrowie; **Frank (Marianne) Kowalewski,** brat i bratowa; **Verna Wozniak,** bratowa; wnuki, wnuczki, prawnuczki i prawnuk wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.
28,29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza ś. p.

Louise M. Mazur

(z domu LAVE)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1971 r., rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca, o godzinie 9:30 rano z Lawrence Funeral Home, pnr. 4800 N. Austin Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan A. Sr., mąż; **Jan, Jacqueline** i **Mary Ann (Christopher) Baynas,** syn, córki i zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Ryszard J. Demnicki, telefon 736-2300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra i ciocia nasza ś. p.

Katarzyna Trzeciak

(z domu WAWRO)

Czł. Korpusu Pomooniczego Pań przy Placówce 2 SWAP, Klubu Kujawiaków i Klubu Społecznego na Town of Lake, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go lipca 1971 r. rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca, o godzinie 9:30 rano z Boldyga Funeral Home, pnr. 1758 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Józefa (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Phil (Lillian), Józef (Julia), Jan C. (Lillian)** i **Rozalia (Jan) Porucznik,** bracia, siostra, bratowe i szwagier; **Robert, Raymond, Jan, Patricia, Józef, Lilleen, Jerome, Robert, Jacqueline** i **Robert,** siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Antoni Boldyga, telefon PR 6-1110. (28-29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Paulina Koronis

(z domu Poźniak)
(żona śp. Feliksa Kwilas)

Wiceprezeska Klubu Poznajmy Się, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go lipca 1971 r., o godzinie 10:30 wieczorem, w średnim wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John, mąż; **Michael (Irene)** i **Philip (Donna) Kwilas,** synowie i synowe; **Mary (Richard) Wątroba,** córka i zięć; **Michał (Maria) Jurek,** ojczym z żoną; **Maria, Tina, Cindy** i **Debra** wnuczki; **Katherine (Edward) Cerapiński** i **Frances (Mitchell) Staniec,** siostry i szwagrowie; **Paul (Barbara) Jurek,** brat i bratowa wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781. (27-28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza ś. p.

Albin J. Słowiak

(syn śp. Jana, brat śp. Alojzego)

czł. Tow. Św. Jana Nr. 1274 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26go lipca, 1971 r., wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę od godz. 7-10 wiecz., w czwartek 2-10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 West 21sza ulica, do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu Nosal), matka; **Józef, Marilyn (Józef) Maurer, Edward, Antoni (Maria) Roman (Dorota), Jan (Dolores) i Lorraine (Ronald) Kuczak,** bracia siostry bratowe i szwagrowie, oraz bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Szczepan J. Sendziak i Syn
Telefon BI 7-7240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i brat nasz, ś. p.

Dr. Stefan A. Hajduk

(ojciec ś.p. William; brat ś.p. Julii i ś.p. Dr. Jana)

członek Weber Fathers Club, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26go lipca, 1971 r., o godzinie 5:26 po południu, w średnim wieku. Zwłoki można odwiedzać od godz. 1ej we środę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentrz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z domu **Zeifert**), żona; **Robert i James,** synowie; **Mary, Sister Mary Fidentia C. S. F. N., Harriet (Harry) Behnke, Florence (Dominick) Cacioppo i Joseph (Genevieve),** siostry, brat, szwgrowie i bratowa; **Edward (Virginia) Zeifert i Helena (Bruno) Wencel,** szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek
Telefon BE 7-6400. 28,29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Marta Kulpińska

(z domu Smeja), żona śp. Piotra

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy parafii św. Jacka i Grupy 68 Związku Polek w Ameryce; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26go lipca, 1971 roku, o godzinie 12:25 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Avenue, do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Casimer (Michaline), Walter (Mildred), Adele, (żona śp. **Paul) Carson, Richard (Arlene)** i **Virginia (Daniel) Hejza,** dzieci; **William Smeja,** brat; i **Wanda Czerwinski,** siostra; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Diversey Funeral Home.
Telefon: — ALbany 2-6424, lub DIckens 2-1700.
(27-28)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

W Moskwie o Apollo 15

Moskwa (UPI) — Prasa, Radio i Telewizja w Moskwie przyniosły wczoraj pierwsze wzmianki o locie do księżyca Apollo 15. Życzono amer. astronautom powodzenia w misji.

"Komsomolskaja Prawda", organ młodzieży komunistycznej, pisze, że "szczerze życzymy, żeby misja astronautów była uwieńczona pełnym powodzeniem". Gazety przynoszą fotografie amer. astronautów na wewnętrznych stronach.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Władysław Wiśniewski

Osada Indiańska w Midland

Osiedle Indian sprzed trzystu laty w Midland nad Georgian Bay, Ontario w Kanadzie, według rekonstrukcji Dr. Wilfrid W. Jury z Uniwersytetu Zachodniego Ontario — budzi ogromne zainteresowanie i to nie tylko w Kanadzie. Podczas mojego pobytu w sierpniu br. zastałem tam licznie zwiedzających, którzy zjechali się tu ze Stanów Zjedn. i Kanady.

Osada ta kształtem zbliżona do elipsy, odtworzona z drobiazgową dokładnością z oryginalnego sprzętu indiańskiego przez uczonego W. W. Jury, ma duże znaczenie do poznania życia Indian przed odkryciem tej części świata. Wchodząc do tego niezwykłego osiedla ogrodzonego szczelnie wysokimi na kilkanaście stóp żerdziami, odnosi się wrażenie, że nagle znaleźliśmy się w innym okresie czasu, w warunkach bytowania, które niczem nie przypominają teraźniejszość.

Z poza wysokiej nieprzejrzystej palisady w tej osadzie, widzimy jedynie w górze, tego dnia pogodne niebo. Znajdujemy się więc w innym, odizolowanym od otoczenia, sprzed wieków świecie. Począwszy od wejścia jesteśmy pod przewodnictwem młodej studentki Uniwersytetu, z wydziału archeologii, -pochodzenia francuskiego. Elokwentna przewodniczka, przystojna pełna czaru i wdzięku, ze znajomością rzeczy wprowadzała nas w szczegóły życia sprzed trzech wieków — Indian ze szczepu Huronów, którzy tu mieszkali. Już od wejścia do wąskiego, długiego krytego korytarza, jesteśmy w prymitywnych warunkach, jak gdyby w epoce kamienia. Na ścianach i stołach widzimy różne przedmioty, narzędzia użytku codziennego i broń wyłącznie z kamienia, kości i drzewa. Jako ubiór, nie ma innego, tylko skóry zwierzęce, odpowiednio jednak wyprawione dawnym sposobem. W tym czasie Indianie w tej okolicy posiadali tylko znajomość użycia do wykonania narzędzi i broni; kamienia, kości zwierząt, drzewa oraz znali sposób rozniecania ognia.

Wewnątrz osiedla, od wejścia mamy ogród warzywny Indian. Uprawiano wtedy: kukurydzę, fasole, słoneczniki a także i tytoń, który palono w fajkach. Znano też garncarstwo. Naczynia wyrabiano ręcznie z gliny, zdobiąc je najzwyklejszymi ornamentami, a następnie wypalano w piecach z ułożonych stożkowato kamieni. Aczkolwiek żelaza nie znano, radzono sobie drzewem, w wędzarniach wieszano mięso i ryby na prętach uprzednio nasyconych wodą. Zabezpieczone wędzeniem produkty mięsne gromadzono na okres zimy. Poza mięsem i rybami, suszono także owoce, jak jagody i orzechy do składów w dołach wyłożonych drzewem. Z tych zapasów korzystano też przy wspólnych uroczystościach. Łowy wówczas dawały dobre rezultaty, ze względu na obfitość zwierząt leśnych i ryb w rzekach i jeziorach. Z upolowanych zwierząt, zwłaszcza lisów miano wiele korzyści: poza mięsem, skórę wyprawiano i jako futra używano na ubranie, z kości wyrabiano narzędzia i ozdoby, mózg zaś zwierząt miał zastosowanie przy garbowaniu futer.

Mieszkano po kilka rodzin razem, w długich domach zbudowanych z żerdzi i liści, o konstrukcji beczkowato sklepionych. Całość ta drzewna złączona była zaczepami umocowanymi jedynie przy pomocy rzemieni ze skóry zwierząt. Pośrodku tej budowli dwa rzędy słupów z poprzecznymi belkami podtrzymywały sklepienie mieszkania, a zarazem wiązano do nich podpory do prycz poczwórnych na przeciwległych ścianach, wyścielanych do spania futrami. Górne prycze zajmowały dzieci i inni członkowie z rodziny, a najniższe prycze były łożami małżonków. Taki szałas odpowiednio zabezpieczony na zimę, zajmowało 6 lub 7 rodzin z dziećmi. W dachu tej budowli, na środku znajdował się otwór jako komin paleniska do gotowania strawy, a także ogrzewającego mieszkanie w okresie jesieni i zimy.

Od wewnątrz palisady znajdują się na dużej wysokości pomosty z przeznaczeniem do obserwacji na daleką odległość, jak i do walki w razie napadu na osadę. Idąc ku środkowi osiedla, napotykamy duży kamień do wspólnego użytku służący do ostrzenia i wygładzania kamiennych narzędzi. Centralny plac kwadratowy osady, jest przeznaczony na zebrania publiczne, gdy wódz szczepu z wysokiego podium wydawał zarządzenia, lub na zbiórki wojowników, czy też do obserwacji torturowanych wrogów wziętych do niewoli. Środek tego placu, a zarazem osiedla wyznacza wysoki słup, na którym jest czaszka jednego z najwaleczniejszych wrogów, padłego w walce w bohaterskim wyczynie.

Obok podium, znajduje się dom duchowego przywódcy, spełniającego rolę lekarza, a także czarownika chroniącego zaklęciami od złych duchów. Według wierzeń Huronów, przyczyną nieszczęść i chorób są nieprzyjazne ludziom duchy. Zadaniem więc czarownika było wypędzanie złych duchów z pacjentów dotkniętych chorobami. Czynił to w masce, w rytualnym tańcu, wykonując różne znaki nad chorą osobą, czy też dmuchając rurką w twarz jej popiół. Był on w wielkim poważaniu w szczepie. Zawieszony jako szyld, na jego mieszkaniu żółw był symbolem czarownika — jego wiedzy tajemnej: posiadania mocy życia i śmierci.

W naszej wędrówce po osadzie napotykamy żarna do rozcierania kukurydzy. Mąką kukurydzianą nadziewano upolowane ptactwo i pieczono dla wojowników udających się na wyprawy wojenne. Robiono też z tej mąki ulubione zupy z dodaniem wędzonych ryb. Umiano też kukurydzę zakwasić, zakopując ją w mule rzecznym, co po pewnym czasie, po wyjęciu z wody było przysmakiem kobiet i dzieci. Chleb wypiekano w żarze popiołu z mąki powstałej z roztartych w żarnach orzechów.

Indianie dbali o czystość ciała, o czem świadczy ich parowa łaźnia. Był to szałas w formie stożka, wybudowany z żerdzi i uszczelniony liśćmi z otworem zasłoniętym skórą. Pośrodku ułożone były kamienie nad paleniskiem. Gdy głazy zostały nagrzane polewano je wodą, a w tworzącej się parze urządzano gorące, potne kąpiele, po których obmywano się w pobliskim jeziorze, lub strumieniu.

Jedynym materiałem na ubraniu u Indian były skóry zwierzęce, które nie bardzo miały zastosowanie dla niemowląt. Sprawę tę rozwiązano nadzwyczaj prosto: rodzice mającego przyjść na świat dziecka, zbierali możliwie najdelikatniejszy mech i suszyli, robiąc zapas dostateczny na okres niemowlęństwa. W koszu z łoziny wypełnionym do połowy miękim mchem, dziecko przyjemnie spędzało początkowy okres swego życia. Kosz ten był również dostosowany do noszenia dziecka przez matkę na plecach.

Obok domów mieszkalnych widzimy tam długą budowlę podobnie wykonaną z żerdzi i liści a służącą mieszkańcom jako magazyn. Był to szpichlerz kukurydzy, fasoli i innych zapasów żywności na okres zimy. W drugim podobnym magazynie gromadzono skóry na odzież, materiał opałowy, narty zbliżone do obecnie znanych oraz łodzie i inne przedmioty użytku codziennego. Wykonane przez Indian łodzie z drzewa jedynie związanego rzemieniami nadawały się do dalekich wypraw po rzekach i jeziorach. Niektóre te łodzie przetrwały do naszych czasów i zadziwiają techniką wykonania.

Popularną grą wśród szczepu Huronów był "bowling". W ich pierwotnej formie ta gra wykonywana była ogładzonymi w kształcie kuli na okrągło kamieniami po ubitej ziemi, do figurek wykrzesanych z drzewa. Urządzenia tej zabawy zwracają szczególną uwagę zwiedzających.

Znajdujące się w pobliżu osiedla indiańskiego Muzeum, przedstawia w eksponatach na przestrzeni trzech wieków — począwszy od przybycia na kontynent amerykański Europejczyków — rozwój Kanady i Stanów Zjednoczonych aż do naszych czasów. Od prymitywnego życia Indian na poziomie z epoki kamienia, — geniusz rasy białej w ciągu trzystu lat doprowadził tę część świata na wyżyny fantastycznych osiągnięć ery obecnej, którą przeżywamy.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

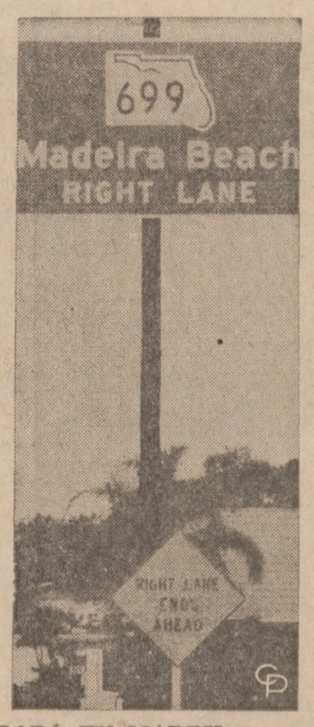

BĄDŹ TU MĄDRY . . . — Jadąc do Madeira Beach, jedź po prawej stronie. Znak poniżej natomiast mówi, że nie można jechać po prawej stronie. No, więc jak dostać się do Madeira Beach? Zdjęcie wykonano w St. Petersburg, na Florydzie.

Sen. Kennedy Obawia Się Zamachu

New York (UPI) — Sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi tygodnika "Look" powiedział, że "obawa przed zamachem na jego życie, wpłynęła najwięcej na decyzję nie ubiegania się o urząd prezydenta w r. 1972." Autor artykułu powiada, że żona sen. Kennedy, Joan, najstarszy syn zmarłego tragicznie brata sen. Robert Kennedy i inni członkowie rodziny, sprzeciwiają się stanowczo kandydaturze senatora Kennedy na prezydenta.

"Gdybym nawet chciał wykorzystać taką okazję, osobiste sprawy stoją na przeszkodzie . . . nie chciałbym spotęgować obaw rodziny o moje życie . . . nie chciałbym zwiększać nerwowe napięcie u matki. . . . Osobiście czuję głęboko, że teraz nie jest pora na wniesienie mojej kandydatury . . . muszę pamiętać o odpowiedzialności ciążącej na mnie w wychowaniu nie tylko moich dzieci, ale i dzieci moich zmarłych braci . . . tragedie rodzinne, śmierć mych braci, wypadek samolotowy i tragiczny wypadek na wyspie Chappaquiddick, pozostawiły na mnie niezatarte wrażenia. . . ." Może później, gdy nastanie inny klimat" — zakończył Kennedy swój wywiad z red. Warren Rogers, bliskim przyjacielem rodziny Kennedy.

Zawodowe Ubezpieczenia Lekarzy

American Medical Association (Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne) zapowiada utworzenie nowego rodzaju ubezpieczeń dla swoich członków. Carl Hoffman, przewodniczący stowarzyszenia na następną kadencję, oznajmił, iż ostatnio w całym kraju jest tyle pozewów sądowych za niewłaściwe leczenie, że żadne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe nie chcą ubezpieczać lekarzy przeciwko takim zarzutom. Stan Illinois jest jednym z 24-ech stanów w całym kraju gdzie stanowe stowarzyszenia medyczne już posiadają ubezpieczenia zawodowe lekarzy w związku z czym Illinois nie przyjmie nowego programu zawodowego ubezpieczenia dla lekarzy.

★ **PRACA MĘSKA**

BUFFER
Permanent position available for individual in our **band instrument repair shop** as a buffer.
Experience necessary.
Must speak and write English.
- Good working conditions.
- Liberal company benefits including free hospitalization, major medical plan and employee discount.

Apply in person
5th Floor Personnel.
LYON-HEALY
243 S. Wabash
Phone WA 2-7900

W Afryce Zmarł Przyjaciel Polaków

Londyn, (UPI) — Od Zofii Rarogiewicz, obecnie stałej mieszkanki Afryki Południowej, Polacy w Londynie otrzymali smutną wiadomość o zgonie pułkownika Johna Minnery byłego komendanta obozu dla uchodźców polskich w Afryce Wschodniej w Tanganice-Tengeru.

Był to jeden z większych obozów, w którym liczba mieszkańców — uchodźców, przekraczała 5,000 osób: W tym znaczna ilość młodzieży szkolnej i sierot przywiezionych z głębi Rosji — i cudem uratowanych.

Pułkownik Minnery od pierwszego dnia objęcia władzy w osiedlu otoczył szczerą troską i opieką sierociniec.

Z jego inicjatywy powstał teatr dla dzieci prowadzony przez p. Grosicką z całym oddaniem i umiejętnością, a dzieci polskie zbierały huczne oklaski w różnych miastach Afryki.

Ogromną pomocą w jego pracy była sekretarka p. Maria Czołowska, która dobrą radą służyła pułkownikowi. Również żona pułkownika Mrs. Mary Minnery zjednała sobie ogromną popularność i wdzięczność ludności polskiej.

Przez lata swej pracy na odpowiedzialnym stanowisku płk. Minnery był szczerze oddany polskim uchodźcom i sprawie polskiej.

Przypomina mi się jeden drobiazg.

W czasie jednej z zabaw młodzieżowych, gdy chłopcy zmajstrowali swoimi siłami kukłę Stalina, którego twarz służyła za cel do piłki (a było to w okresie zbliżenia brytyjsko-sowieckiego) pułkownik zatrzymał się chwilę i powiedział: Jakaż ta kukła podobna jest do Hitlera!

Pułkownik Minnery zżyty był z Afryką od wielu lat. W czasie pierwszej wojny światowej walczył z Niemcami i doskonale znał ich sposoby walki w puszczy.

Niewątpliwie wiadomość o śmierci nagłej pułkownika Minnery napełni smutkiem serca licznych Polaków którzy go znali i szanowali.

Pieniądze Rosną Na Drzewach

Washington, (G.P.) — Jest takie powiedzenie, że pieniędzy nie można wyrzucać na błahostki, bo nie rosną na drzewach. Okazuje się, że jest ono niesłuszne. Wprawdzie dolary nie rosną jak jabłka na drzewie, niemniej jednak drzewa przynoszą coraz większe dochody farmerom. Mianowicie — wzrasta zapotrzebowanie na choinki na Boże Narodzenie, kore drzewną do wyrobu lekarstw, drewno, jagody, grzyby etc. W 1969 r. lasy dały im dochód $238 milionów. Około 47% zadrzewionego terenu w USA należy do farmerów i prywatnych właścicieli.

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym
W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż
TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

★ **PRACA MĘSKA**

SHIPPING CLERK
Warehouse Distributor
Full Time. Apply in Person.
2131 W. 79th St.

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY MALARZ I DO ZAWIESZANIA TAPET
Musi trochę znać angielski.
PORTAGE PAINTING & DECORATING CO.
SP 7-6234

FURNITURE FINISHER
Experienced, Steady.
SUBURBAN FURNITURE
Downers Grove
964-2400

TYLKO na week-endy, $10 za 3 godziny, potrzebny dorosły zmywacz naczyń do sal bankietowych. 104-ta i So. Kedzie — 233-8994.

POTRZEBNY
SPRZEDAWCA
Do sklepu z odzieżą męską. Musi mówić po polsku i angielsku. Zgłosznia do:
p. Joseph Drozd
R-B CLOTHING
Milwaukee Ave. i Ashland Ave.
(narożnik)

★ **PRACA ŻEŃSKA**

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

Combined X-Ray and Lab TECHNICIAN
4 afternoons per week, Saturday mornings.
South side doctor's office.
Call Mrs. Kent
781-3535

POKOJÓWKI
Zapłata i utrzymanie.
Angielski nie konieczny.
Ed Roberts Colonial Hotel
9101 Waukegan Rd.
Morton Grove
966-9600

Experienced Reliable WOMAN
wanted to take full charge of office. Answering phones, typing, filing. Must speak English. — Steady job.
235-5220

LAUNDRESS
Needed at once for Nursing Home, from 9 - 5;
Saturday and Sunday off.
Must speak English.
338-7800

POTRZEBNE szwaczki ze znajomością ogólnego szycia draperii. Tylko doświadczone. — 588-1621.

FRYZJERKA
DOBRA ROBOTNICA, do polskiego salonu.
EMILY'S
1547 N. Western Ave.
STAŁA PRACA.
394-0550

WOMEN
NEEDED AT ONCE
KITCHEN HELP
SALAD — PANTRY
Also to assist
CHEF
STEADY WORK.
GOOD PAY.
Choice: —
Day or Evening Work.
(95th & Campbell)
PHONE:
636-3931

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej.
Wyuczymy.
ACME COIL & TRANSFORMER CO.
1400 W. Wrightwood Ave.

KICK PRESS OPERATOR
Full Time
MERCURY SPRING CO.
620 W. Lake St.
Elmhurst, Ill.
279-8212

★ **Pomoc Domowa**

POTRZEBNA kobieta do pilnowania 2-ga dzieci 384-3918.

STARSZEJ PANI na część czasu do opieki nad matką-inwalidką. BR 8-6552 po 7ej. Helen Świątek.

★ **PRZEPROWADZKI**

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ **AUTA**

'69 PONTIAC - - - 774-4390
'71 DODGE — 227-6576.

★ **DOMY**

EDISON PARK
1st TIME OFFERED BY OWNER
3 bdrms., 2 baths brick ranch. Pan. basement with bar. Kitchen with built-ins. Central air conditioned. 1½ car garage. Low 40s.
Phone 774-8274

5326 S. NEENAH
(6500 Zach.)
PRZEZ WŁAŚCICIELA
8 pokojowy TRZY POZIOMOWY MUROWANY, 4 sypialnie, 2 pełne łazienki. Bezment. Tynkowane ściany. 52 stóp parcela. Niska 50ka.
586-0295

5021 S. LeCLAIRE
(5100 Na Zachód)
PRZEZ WŁAŚCICIELA — 5 pokojowy murowany, 3 sypialnie, obity bezment, z kuchnią, sypialnią i łazienką, odpowiedni dla teściów. Garaż na 2 auta. Dodatki. Średnia 20-tka.
LU 5-3876

Z 3 SYPIALNIAMI murowany, narożnik, 64-ty Place i Menard, pełen bezment. — 735-7350.

BUDOWANY na zamówienie, murowany, narożnik, 2 mieszkaniowy. Parafia Św. Angela.
287-9839

1152-60 N. KEDZIE
Corner 3205-9 W. Division
18 apts., 3 stores, gross income $24,700. Can be bought for 2½x gross — $15,000 down. Owner will finance bal. Bldg. for sale by estate and must be sold now. For inspection and statement — Call Mr. Albert Borak:
CE 6-4877

ST. GENEVIEVE
Clean 3 flat brick, large 5 on 1st; 1-4, 1-3 on 2nd floor, 2 car frame garage. Priced upper 30's.
FELBINGER
237-2000

MUROWANY
2 MIESZKANIA
NIŻSZA 30-tka. Dobrze utrzymany 2x5, pełen bezment, garaż na 2 auta. Okolica Fullerton i Cicero.
FELBINGER — 237-2000

CICERO-FULLERTON
Piękny z 3 sypialnami bungalow, murowany, można powiększyć strych na dodatkowe mieszkanie; 50 stóp parcela, pełen bezment, garaż na 1½ auta. Średnia 20-tka.
GRAND REALTORS
823-5186

NILES
— For Sale By OWNER —
3 bdrm ranch, 2 baths, panelled basement with wet bar, carpeting and drapes in liv. room and bdrms. Many extras cent. gas heat, 2½ car garage. Avail. Sept. 1st. Price $45,000. Shown by appointment.
CALL 823-7559

★ **DO WYNAJĘCIA**

6 ROOM APT. 2nd FLOOR
Heated, stove and refrigerator, kitchen, tile bath, enclosed porch. Near all transportation and shoping, churches.
Vicinity of Damen & Addison
477-5865
After 5 P.M. and Weekends.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2-im, Augusta-Winchester. Dorosłym.
227-7762

6 POKOI, 2-gie piętro — 2107 N. Leavitt — HU 6-9750.

4 DUŻE ogrzewane, nieumeblowane pokoje. 1746 N. Humboldt.

5 POKOI, odnowione, 3-cie piętro. 3419 W. McLean. CA 7-5929.

4 POKOJE, ogrzewane, gorąca wdoa. 1857 N. Albany.

5 POKOI, 2-gie piętro, 2 sypialnie, piece do ogrzewania, czyste. 1649 N. Troy.

4 POKOJE, lokator sam ogrzewa, odremontowane. — 523-9066.

★ **INTERESY**

CATERING business for sale. Northwest area. VI 8-7110 before 10 a.m. — after 5 p.m.

POPROWADŹCIE WŁASNY INTERES
50 procent zysku. — Wytwórnia drobnych przedmiotów na sprzedaż, wraz z patenetami, inwentarzem i wyrobioną siatką kupców. Gotowe do przejęcia. Tylko $7,500 za całość. Telefonować:
894-7600

★ **KONTRAKTORZY**

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZEROBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyszajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

★ **PARCELE**

Na Północnym - Zachodzie
Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów.
$1,100 wpłaty
na dogodne raty.
231-1025

Dunne Zwolnił 4-ch Pracowników Biura Kontroli Skażenia

Prezes Rady Powiatowej, George W. Dunne, zwolnił z pracy 4 kontrolerów Biura Kontroli Środowisk i Skażenia. Trzej zostali zwolnieni na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez Better Government Assn., i reporterów Sun Times, czwarty — na zlecenie Biura Kontroli Pow. Cook. Następujący kontrolerzy — (wszyscy zatrudnieni wskutek protekcji) o uposażeniu od 10,548 do $11,057 stracili pracę: Thomas A. Tonelli, brat szefa kontroli skażenia powietrza, Mario. Funkcjonariusz BGA William A. Recktenwald, telefonował wielokrotnie do T. Tonelli w godzinach pracy, lecz Tonelli zawsze był nieosiągalny. Donald A. Lawton, przydzielony do odbierania telefonów w biurze w Maywood; Yawson przebywał większą część dnia w domu, Michael F. Gill, przydzielony do kontrolowania bojlerów. Sun Times i BGA stwierdzili, że Gill był także zatrudniony w charakterze pogrzebowego w zakładzie pogrzebowym Brady—Gill, 2929 W. 87 ul. Funkcjonariusz BGA sfotografował Gilla, — gdy ten przybył do zakładu pogrzebowego o 10.28 przed południem w ubiegłą środę. Czwartym jest Walter Simmons, Jr., który jednocześnie pełni czynności kapitana precynktowego Partii Demokratycznej w 24 Wardzie. Dunne, który jest także demokratą powiedział, że "Simmons został zwolniony gdy stwierdzono, że nie spełniał należycie swoich obowiązków".

Dyrektor wykonawczy BGA George Bliss wyraził uznanie dla błyskawicznej akcji władz powiatowych, również powiatowy komisarz Partii Republikańskiej, Flayd T. Fulle pochwalił szybką akcję Dunne. Bliss powiedział, że obecnie należy się spodziewać zmian na lepsze w Biurze Kontroli Środowisk i Skażenia.

YMCA Dzieciom

YMCA przy Division Street już po raz drugi organizuje doroczną wystawę dla dzieci. Wśród atrakcji — jazda konno na kucykach, wędrowne zoo z Lincoln Park Zoo i inne. Dochód z imprezy przeznacza się na finansowanie młodzieżowych programów YMCA. Impreza będzie trwać od czwartku do niedzieli włącznie, na ulicy Division pnr. 1621.

Wypadki Drogowe

Carmen Sandoval, lat 9, została zabita, gdy samochód w którym jechała zderzył się z autobusem CTA przy 51-ej i S. Racine ul. Siedem innych osób odniosło obrażenia. Matka Carmen, Angeles, kierowca station wagon i 4-letni brat zostali opatrzeni w szpitalu i zwolnieni. Kierowca autobusu CTA, Melvin M. Miller, lat 41, oskarżony o niestosowanie się do sygnałów świetlnych, regulujących ruch, stawi się w sądzie w dniu 30 sierpnia.

Nowy Szpital w Pow. Lake

Władze stanowe zatwierdziły projekt budowy nowego szpitala o 300 łóżkach w północno-zachodniej części powiatu Lake. Szpital zostanie wybudowany na 25-akrowej parceli w Round Lake Beach — darowizna Paula Brandel, przewodniczącego Zarządu Swedish Covenant Hospital w Chicago. Budowa zostałaby finansowana z funduszy uzyskanych z opodatkowania danego okręgu, za zgodą głosujących. Do ogłoszenia referendum potrzeba 2,500 podpisów, z czego, według informacji miejscowych władz kościelnych, złożono już trzy czwarte.

Proponują Zmiany w Szkolnictwie

Mayor Niles, Nicholas B. Blase oświadczył we wtorek, że system edukacyjny powinien być finansowany w całości i na terenie całego stanu z budżetu stanowego. Pieniądze na ten cel uzyskiwano by poprzez specjalne opodatkowanie każdego mieszkańca stanu odpowiednio w odniesieniu do zarobków. Wypowiadając się na zebraniu zwołanym przez Michaela J. Bakalisa, stanowego inspektora szkolnictwa, Blase oświadczył, że właściciele nieruchomości nie są dalej w stanie, ani nie mają najmniejszej ochoty płacić co roku większego podatku od nieruchomości, bez względu na to czy czerpane są z niej dochody czy też nie. Do chwili obecnej główne zasoby na szkolnictwo gromadzone są z opłat podatkowych od nieruchomości. Absolutnie nie brane są przy tym pod uwagę zarobki.

"50 procent propozycji zmian drogą referendum zostało zdecydowanie odrzuconych przez wyborców za każdym razem. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, skutki będą katastrofalne. Będą masowe strajki, klasy i szkoły będą pozamykane a dzieci powędrują na ulice" powiedział Blase.

"Główny ciężar finansowy musi dźwigać stan, płacąc za edukację pieniędzmi uzyskanymi z podatków płaconych przez tych, którzy mogą płacić", dodał. "Wówczas można wszystkim zapewnić edukację i to tej samej jakości edukację".

Dr Kenton Stephens, inspektor szkolnictwa podstawowego, okręgu Oak Park, Dystrykt 97, wezwał z kolei do reorganizacji szkolnych dystryktów oraz ustalenie definitywnie wymagań i odpowiednich osiągnięć koniecznych na różnych szczeblach nauczania.

"Powinno być jakieś zrozumienie w tym stanie co jest możliwe do przyjęcia jako wynik nauczania na pewnym etapie edukacyjnym. Obecnie nikogo to nie obchodzi. Musimy w końcu zdecydować czego mamy się spodziewać jako produkt ostateczny od naszego systemu szkolnego".

Zebrania i obrady na ten temat toczyły się w poniedziałek i wtorek na miasteczku uniwersyteckim, Circle Campus, jako część ogólnostanowego sympozjum celem udoskonalenia obecnego systemu szkolnego w stanie Illinois. W obradach, między innymi uczestniczyli, inspektor szkolnictwa chicagoskiego James F. Redmond, kongr. Roman Puciński, D-Ill., oraz radny Dick Simpson, warda 44.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

114-TA ULICA

PRINCETON — PRAIRIE AVE.

127-MA ULICA

Proszę telefonować:

SOUTH END NEWS
Telefon: — PU 5-8367
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

UNIWERSALNY——Nowy fotel inwalidzki konstrukcji Petera W. Bressler, z którego najprawdopodobniej skorzysta pół miliona inwalidów w kraju, pozwala pacjentowi stanąć na nogach bez żadnego wysiłku. Bressler mieszka w Filadelfii, fotel jednak po raz pierwszy zaprezentowano w Pittsburghu (na zdjęciu).

Marnotrawienie Funduszów Fed. Na Program 'Miast Modeli' w Chicago

Nowy Skandal, Który Czeka Na Wyjaśnienie Ze Strony Władz Miejskich.

Na łamach "Chicago Daily News" reporter William Clements odsłania sprawę o posmaku skandalu, to jest marnotrawienie milionów dolarów funduszów federalnych na wykonanie w Chicago programu "Miast Modeli". Program ten jest "wykonywany" w Chicago od przeszło dwóch lat. Wydano ponad $20 milionów na pensje urzędnicze, a nic dotąd nie zrobiono w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w dzielnicach głównie tym programem objętych.

Około $400,000 z funduszu 37 milionowego wydano na tak zwane "specyficzne potrzeby mieszkaniowe", chociaż w programie "Miast Modeli" budownictwo mieszkań jest na pierwszym planie. Program "Miast Modeli" startował w 1969 roku formalnie, ale dotąd faktycznie nic nie zrobiono oprócz zmarnotrawienia ponad $20 milionów.

Gdy ten program startował, to również przewidywał większą policyjną ochronę "życia i własności", ale faktycznie nic się nie zmieniło i podpalania domów stanowią plagę w Chicago, a w szczególności w dzielnicach Woodlawn i Lawndale.

Analiza dokładna dotychczasowych wydatków na program "Miast Modeli" wewnątrz wielkiego Chicago wykazuje, że $20,589,119 wydano dotąd z funduszu federalnego na pensje dla 4,000 urzędników zatrudnionych przez ten program, którzy są wyposażeni na poziomie znacznie wyższym od pracowników Dystryktu Sanitarnego, chociaż dotąd nic konkretnego dla społeczności nie zrobili w tych dzielnicach, w których w miejsce ruin miały powstać "Miasta Modele". Zapowiada się jeszcze, że pensje tych urzędników od programu "Miast Modeli" jeszcze wzrosną, gdy będzie wykończonych kilka małych ośrodków zdrowia w dzielnicach przewidzianych na siedzibę "Miast Modeli".

Program "Miast Modeli" wydawał dotąd pieniądze na takie cele, jak $4,375,000 za "usługi konsultacyjne", jak $4,634,242 za "specjalne czyszczenie ulic" w miejscach przewidzianych na siedziby "Miast Modeli", gdy tymczasem mieszkańcy tych ulic twierdzą, że to "specjalne" czyszczenie niczym nie różniło się od "normalnego", że zatem te pieniądze były po prostu zdefraudowane pod fikcyjną nazwą "specjalne czyszczenie ulic".

Jedynie tylko od 1968 roku $217,809 było wydane na wyrównanie i oczyszczenie terenu w jednej dzielnicy pod "Miasto Modeli" i podobna suma została wydana na wzniesienie kilku nowych domów.

Na tym polu przekreślono wszystkie pierwotne obietnice. Tymczasem plan "Miast Modeli przewidywał dla pierwszego roku, zgodnie z raportem miejskim do władz federalnych, że z funduszu $37 milionowego będzie w pierwszym roku najpierw nabyte po 280,000 stóp kwadratowych oczyszczonego terenu na budowę "Miast Modeli" w każdej z wybranych dzielnic.

Skandaliczne bankructwo programu "Miast Modeli" ma już taki skutek, że dzielnice, gdzie miały stanąć "Miasta Modele" zamieniają się w dzielnice ruder. Budynki są porzucane lub podpalane i padają pastwą płomieni, a mieszkańcy z tych dzielnic uciekają.

I tak w dzielnicy Woodlawn z tego powodu brak od 1969 roku ponad 30,000 mieszkańców, którzy opuścili tę dzielnicę. Podobny exodus ludności odbywa się w dzielnicach Lawndale, Uptown i Kenwood - Oakland. Pożary i ucieczki są plagą tych dzielnic, które w planach są przewidziane na "Miasta Modele".

Niedawno w jednym z artykułów w "Chicago Daily News" reporter wyliczył, że w dzielnicy Woodlawn 362 domy były opuszczone przez mieszkańców, spalone lub zdewastowane a 30,000 mieszkańców, którzy tę dzielnicę opuścili, uciekli dlatego, bo nie mieli innego wyboru.

Władze miejskie powinny wyjaśnić dlaczego tak się dzieje w dzielnicach, na których odbudowę były przeznaczone i zostały dane miliony dolarów z funduszów federalnych — stwierdza reporter William Clements.

Lodówki i Eskimosi

Yellowknife, Kanada. (G. P.) — Rada terytorialna poszła po linii życzeń Eskimosów i zainstaluje im lodówki, aby złowione ryby i upolowaną zwierzynę mogli dłużej przetrzymywać.

Frank Baum Przed Sądem

Sędzia Federalnego Sądu Dystryktowego Juliusz Hoffman odrzucił apelację Franka Baum, współwłaściciela sklepów Steinberg-Baum, o oddzielną rozprawę sądową. Baum jest oskarżony o próbę defraudacji $6.8 miliona z Cosmopolitan National Bank. Wraz z Baumem przed sądem staną Donald Santowski, były wysoki urzędnik banku oraz Leonard Freedman, główny inspirator przygotowywanego przestępstwa.

Oskarżony o Kradzież Czeków

Federalna ława przysięgłych uznała Williama M. Price, lat 29, winnym kradzieży czeków Wydz. Opieki Społecznej, wystawionych na nazwiska osób, pobierających zasiłki. 13 czeków na ogólną sumę $1,625 ($125 każdy) znaleziono w mieszkaniu Price pnr. 4456 S. King. Czeki zostały skradzione bezpośrednio po umieszczeniu ich w skrzynce pocztowej.

Podatek Od Benzyny Dla CTA

Komitet od Spraw Finansowych przy Radzie Miejskiej zaproponował przekazanie CTA dwóch milionów dolarów, uzyskanych z podatku od sprzedaży benzyny. Przemieszczenie funduszu mieściłoby się w ramach zatwierdzonych dotacji dla CTA w wysokości $28.5 miliona. Dwie trzecie tej sumy CTA otrzyma z budżetu stanowego. Pozostałą sumę mają wpłacić — miasto Chicago oraz cały powiat Cook.

Przewodniczący komitetu radny 31-e j wardy Thomas E. Keane oświadczył, iż przekazane dwa miliony zapobiegną podwyższeniu opłat za przejazdy środkami miejskiej komunikacji.

Pięciu Indian Nie Stawiło Się w Sądzie

Pięciu z dwunastu aresztowanych i zwolnionych do czasu rozprawy Indian nie stawiło się w sądzie. Indianie zostali aresztowani w czasie starcia z policją na terenie Belmont Harbor. Sąd Kryminalny wydał nakaz aresztowania 5-ciu nieobecnych na rozprawie. Dalsze przesłuchania odłożono do dnia 12-go sierpnia br.

Prognozy Na Wybory w 1972

Senator Edward M. Kennedy z Massachussets, miał podobno oświadczyć niedawno w prywatnej rozmowie, że jego zdaniem, "idealnym tykietem" wyborczym Partii Demokratycznej w przyszłym roku byłby Sen. Henry Jackson ze stanu Washingtonu na Prezydenta i.... sen. Kennedy na wiceprezydenta. W przekonaniu sen. Kennedy'ego—w Ameryce zaznacza się tendencja w kierunku jednokadencyjnych prezydentów i dlatego taka kombinacja polityczna w 1972 roku, może wynieść go na szczytową nominację w 1976 roku.

Czy Przejazdy Taksówkami Zdrożeją o 10 Procent?

Dwa największe w Chicago przedsiębiorstwa taksówkowe Yellow Cab i Checker Taxi Co. złożyły wczoraj specjalną petycję u miejskiego "klerka", Johna C. Marcina, apelując o podwyżkę taryfy o 10 proc. Delegacje obu firm udadzą się dzisiaj do Rady Miejskiej, która z kolei powinna skierować wniosek do komitetu transportu. Komitet zajmie się dokładnym zbadaniem motywów podwyżki przedstawianych przez Yellow Cab i Checker Taxi zanim zapadnie decyzja.

Jeżeli podwyżka taryfy zostanie zatwierdzona przez władze miejskie, będzie to pierwsza podwyżka od roku 1969, kiedy to w grudniu tego roku podniesiono opłaty za przejazdy taksówkami o 12 proc. Obecnie firmy twierdzą, iż są zmuszone podnieść opłaty ze względu na wzrost kosztów operacyjnych, w tym kosztów nowego kontraktu z kierowcami taksówek, nad którego zawarciem toczą się obecnie negocjacje.

Po podwyżce pasażerowie będą korzystać z przywileju jazdy za darmo dystansu jednej czwartej mili a nie jednej piątej jak dotychczas. Za każde jednak następne 10 centów pasażer będzie mógł przejechać jedną czwartą mili a nie jedną trzecią jak teraz. Ponadto za czekanie opłata będzie wynosić 10 centów już nie za 2-ie minuty lecz za minutę i 12 sekund. Opłata za dodatkowych pasażerów powyżej lat 12-tu pozostanie bez zmian i będzie wynosić 20 centów.

Udział Pobierających Zasiłki w Kosztach Medicaid

Możliwość obciążenia osób otrzymujących zasiłki z Wydziału Opieki Społecznej, częściowym pokrywaniem wydatków Medicaid jest rozważana przez US Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej. Zastępca dyrektora stanowego budżetu George A. Ranney Jr. powiedział, że administracja gub. Ogilvie nie złożyła jeszcze takiej propozycji, ale jest w kontakcie z Dept. Zdrowia. Obecnie — powiedział Ranney — zasięgamy informacje, czy władze federalne wyrażą zgodę na wprowadzenie tego planu w życie.

Jeżeli Departament Zdrowia zatwierdzi propozycję, wówczas odbiorcy zasiłków, uprawnieni do opieki lekarskiej w ramach Medicaid będą płacili $3 dziennie za pokój w szpitalu i $1 za każdą wizytę doktora i lekarstwo. Dotychczas, wszyscy pobierający zasiłki korzystali z bezpłatnej opieki lekarskiej (Medicaid jest finansowany przez rząd federalny wspólnie z władzami stanowymi). Gdyby propozycja została zatwierdzona — powiedział Ranney—zaoszczędziłoby to stanowi od $8 mln. do $10 mln. Budżet Medicaid został już obcięty o $25 mln. Wydatki można zmniejszyć — powiedział Ranney — zamrażając stawki pobierane przez szpitale, w celu utrzymania tych stawek na dotychczasowym poziomie. W dniu 1-go października zostanie przeprowadzona rewizja skali płac doktorów i kosztów szpitalnych.

Stanowe Biuro Budżetowe i funkcjonariusze Wydziału Opieki Społecznej przygotowują nowy system płacenia rachunków szpitalnych, który ma się nazywać przypuszczalnym preliminarzem kosztów. Ten projekt, po zaakceptowaniu przez szpitale i stan będzie przewidywać stałą taryfę dla specjalnego rodzaju usług.

Propozycja władz stanowych Illinois pobierania opłat za Medicaid od odbiorców zasiłków (złożona już przez stan California) spowodowana została coraz bardziej zwiększającą się liczbą osób utrzymywanych przez Wydział Opieki Społecznej i, wskutek tego, brakiem odpowiednich funduszy.

Przed Strajkiem Robotników 9-ciu Największych Stalowni

Inland Steel Co. przygotowuje się do ogólnokrajowego strajku robotników stalowni. We wtorek rozpoczęto tymczasową likwidację produkcji w zakładach firmy w East Chicago. Zwolniono również 500 robotników. Jest to jednak początek i kierownictwo przewiduje większą ilość zwolnień. W zakładach w East Chicago zatrudnionych jest 23,000 robotników, z czego blisko 17,000 należy do związku zawodowego. Unieruchomiono już jeden z sześciu pieców służących do wytopu stali. Wszystkie piece mają być nieczynne przed rozpoczęciem strajku robotników, tj. przed północą w niedzielę.

Michael Tenenbaum, dyrektor Inland Steel Co., oświadczył, iż wstrzymanie produkcji "jest jednym z zaplanowanych kroków żeby zakończyć okresowo pracę fabryki w jako takim porządku i ładzie".

Rzecznik prasowy U.S. Steel Corp. — firma ta zatrudnia 34,000 robotników — oznajmił, iż całkowite wstrzymanie produkcji zostanie osiągnięte jeszcze tego tygodnia. Dokładnej daty nie podano. Jak dotychczas U.S. Steel unieruchomiła sześć swoich pieców wytopowych w zakładach South Works. Pozostały jeszcze trzy, które w dalszym ciągu znajdują się w produkcji. Jak na razie zwolniono 350 osób.

Istnieją przypuszczenia, że jeżeli strajk dojdzie do skutku w wyniku niemożliwości osiągnięcia porozumienia między producentami i związkiem zaw., najbardziej odczują go właśnie zakłady przedsiębiorstwa Inland Steel Co. w okręgu Chicago i Gary, Inl., które byłyby zmuszone zwolnić z pracy, jeśli nawet tylko tymczasowo, ponad 100,000! Z tej ogólnej liczby 70,000 robotników należy do związku zawodowego.

W skali ogólnokrajowej w strajku wzięłoby udział 350 tysięcy robotników zatrudnionych w dziewięciu największych stalowniach w kraju. Delegacje biorące udział w negocjacjach w Washingtonie odmówiły komentarzy co do postępu rozmów.

Zmarł Wskutek Pobicia

Everett Stigge, lat 62, zam. pnr. 244 S. Maple, Oak Park, został pobity na śmierć w swym mieszkaniu, we wtorek. Sąsiedzi, którzy słyszeli hałas w mieszkaniu Stigge, zawiadomili policję. Obok zwłok znaleziono zakrwawiony młotek, nie stwierdzono natomiast żadnych śladów włamania.

WAKACJE

W Słonecznym Michigan

TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO

• Wygodne mieszkania • Wyśmienita polska kuchnia
• Basen pływacki • Śliczna plaża • Golf, jazda konna i rybołówstwo • Gry sportowe i tańce

CENY PRZYSTĘPNE I ZNACZNE ZNIŻKI DLA DZIECI

LEAFWOOD RESORT

BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH. 49090

Po informacje i rezerwacje telefonować:
po 5-ej: AL 2-3514 (numer chicagoski)
albo (616) 637-9954 (letnisko)

OSTATNIA OKAZJA

Taniej Wycieczki Grupowej

DO POLSKI

9-go SIERPNIA NA 31 DNI

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

Telefonujcie: 235-2323

Do Polskiego Biura Podróży

orbit TRAVEL SERVICE Air Sea Land

TELEFON 235-2323 2324

2931 MILWAUKEE AVE.
½ bloku od Central Park Avenue

POLECIMY NAJLEPSZĄ LINIĄ LOTNICZĄ
TYLKO JEDNA PRZESIADKA I WRÓCIMY
9-GO WRZEŚNIA.

WYPRZEDAŻ Na Ulicy Milwaukee: 29 i 30 Lipca — POMIĘDZY DIVISION i DAMEN